

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

sędzia Andrzej Adamczuk

sędzia Paweł Soliński

Protokolant st. prot. sąd Barbara Miszczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 listopada 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) SA z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 28 stycznia 2022 r.,

sygn. akt I.C.1558/20

1) oddala apelację,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800,-zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Andrzej Adamczuk /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 3.07.2020r. powód T. K. wystąpił o zasądzenie od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwoty 11.773,65 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a ewentualnie o zasądzenie od pozwanego kwot: 4.366,75zł i 3.133,83 CHF – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że jako konsument zawarł z pozwanym 22.08.2005r. umowę o kredyt (...) z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej w banku (...) SA oraz na cel konsumpcyjny. Do marca 2012r. kredyt był spłacany w PLN, a od kwietnia 2012r. w CHF, do 2.09.2015r. powód spłacił go w całości, przy czym uiścił z tego tytułu na rzecz pozwanego 60.820,97zł oraz 11.773,65 CHF. Zdaniem powoda umowa kredytu była nieważna: 1) z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych, którymi są klauzula ryzyka walutowego i klauzula przeliczeniowa ujęte w § 7 ust. 1 i § 13 ust. 4, a których wyeliminowanie jako niewiążących powoda sprawia, że umowa nie mogła być wykonywana w sposób zamierzony przez strony i tym samym nie mogła istnieć; 2) jako sprzeczna z naturą stosunku prawnego (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c.) w wyniku tego, że klauzula przeliczeniowa uprawniała pozwanego do jednostronnego

ustalania wysokości zobowiązania powoda (salda kredytu i rat); 3) jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) w wyniku przerzucenia na powoda ryzyka indeksacji; 4) jako sprzeczna z prawem (art. 58 § 1 k.c.) w wyniku przyjęcia miernika waloryzacji, który nie jest obiektywny lecz jednostronnie kształtowany przez bank (art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c.) oraz w wyniku stosowania waloryzacji umownej do kredytu bankowego i wykreowania w ten sposób obowiązku zwrotu kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego). Z uwagi na nieważność umowy powód domagał się na podstawie art. 410 k.c. zwrotu spełnionego przez niego w jej wykonaniu świadczenia jako nienależnego, ewentualnie zapłaty odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. Na wypadek nieuznania zasadności jego stanowiska co do nieważności umowy, domagał się natomiast przyjęcia, że abuzywne są klauzule przeliczeniowe, a w konsekwencji ich wyeliminowania z umowy – dokonania jej tzw. „odfrankowania”, a więc ustalenia, że strony wiązała umowa o kredyt złotowy oprocentowany według LIBOR i stosownego przeliczenia wysokości zobowiązania powoda, które przy przyjęciu tego założenia było niższe, a różnica podlega zwrotowi. W piśmie procesowym z 21.12.2021r. powód wskazał dodatkowo na abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania ujętej w § 11 ust. 2 umowy kredytu.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28.01.2022r., sygn. akt I.C.1558/20 Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu: 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.773,65 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 18.03.2021r. do dnia zapłaty, 2) w pozostałym zakresie oddalił powództwo, 3) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.617,- zł z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Jako podstawę swego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 1.08.2005r. powód zawniósł u pozwanego banku o udzielenie mu kredytu (...). Przed złożeniem wniosku przez powoda pracownik banku przedstawił oferty kredytów zarówno w walucie polskiej, jak i indeksowanych do walut obcych, w tym franka szwajcarskiego. Powód zdecydował się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, ponieważ z symulacji rat kredytu w różnych walutach raty tego typu kredytu były najniższe. Przed złożeniem wniosku o udzielenie kredytu powód został poinformowany o możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego względem złotego. Nie spodziewał się jednak, że wzrost może sięgać kilkudziesięciu procent nie był również o tym informowany przez doradcę, który przedstawiał symulację za okresy, w których kurs waluty był stabilny. Był również informowany, że rata kredytu będzie przeliczana w stosunku do franka szwajcarskiego, nie miał jednak wiedzy i świadomości jak ten mechanizm będzie wyglądał. Powoda interesowało, aby rata kredytu była najniższa i myślał, że będzie w trakcie trwania umowy podlegać nieznacznym wahaniom.

W dniu 19.08.2005r. powód zawarł z pozwanym bankiem (w imieniu którego działali dwaj pełnomocnicy: S. B. i R. B.) umowę nr (...) o hipoteczny kredyt (...) waloryzowany kursem CHF. Celem kredytu było refinansowanie kredytu mieszkaniowego (...) udzielonego przez (...) SA w kwocie 8.900,-zł, pożyczki hipotecznej udzielonej przez (...) SA w kwocie 39.400,-zł oraz nieokreślony cel konsumpcyjny w kwocie 20.905,23zł. Kwota kredytu wynosiła 69.205,23zł. Walutą waloryzacji kredytu był CHF. Okres kredytowania wynosił 120 miesięcy. Kredyt był spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie 1. dnia każdego miesiąca w złotych polskich po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży z tabeli kursowej pozwanego banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Prowizja od kredytu wynosiła 692,05zł, a prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu 138,41zł (0,20% kwoty kredytu). Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 3,85%, w okresie ubezpieczenia kredytu – 4,85%. Kredyt został zabezpieczony wpisem hipoteki kaucyjnej na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu, którego właścicielem był kredytobiorca (powód), położonego w P. przy ul. (...), którego wartość oznaczono na 108.000,-zł (KW (...)), przelew na rzecz pozwanego banku praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych ww. nieruchomości na kwotę nie niższą niż 108.000,-zł oraz weksel in blanco z wystawienia kredytobiorcy (powoda) wraz z deklaracją wekslową. Nadto powód oświadczył, iż dobrowolnie poddaje się egzekucji co do kwoty 138.410,46zł.

Wyplata kredytu nastapila w ponizszy sposob: kwota 8.900,-zł zostala przelana na rachunek w banku (...) SA tytulem splaty kredytu mieszkaniowego (...), kwota 39.400,-zł zostala przelana na rachunek w banku (...) SA tytulem splaty pozyczki hipotecznej oraz kwota 20.905,23zł przeznaczona na nieokreślony cel konsumpcyjny zostala wyplacona zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy (powoda).

Splata kredytu nastepowac miala na podstawie nieodwoływalnego zlecenia dokonywania przelewu na rachunek powoda w banku pozwanego wskazany w umowie.

Kredyt zostal udzielony powodowi na jego wniosek. Kredyt byl waloryzowany kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej pozwanego banku. Kwota kredytu wyrazona w CHF byla określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej pozwanego banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Kredyt byl oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. Calkowity koszt kredytu wynosil 18.962,65zł. RRSO wynosilo 5,32%. Zgodnie z (...) umowy (...) udziela Kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w (...)zwanego dalej Kredytem, w kwocie określonej w (...)waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu. Zgodnie z (...) umowy raty kapitalowo-odsetkowe splacane sa w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedazy, z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiazujacego na dzien splaty z godziny 14:50. Zgodnie z (...) integralną część Umowy stanowi (...). Kredytobiorca oswiadcza, ze zapoznal sie z niniejszym dokumentem i uznaje jego wiązacy charakter. Zgodnie z (...) regulaminu będucego integralną częścią umowy kredytu wysokość kazdej raty odsetkowej lub kapitalowo odsetkowej kredytu/pozyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast splata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wedlug kursu sprzedazy danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzien splaty. Natomiast (...) przewidywal, ze wysokość rat odsetkowych i kapitalowo-odsetkowych kredytu/pozyczki hipotecznej waloryzowanej wyrazona w złotych, ulega comiesiecznej modyfikacji w zaleznosci od kursu sprzedazy waluty obcej, wedlug tabeli kursowej (...) Banku SA na dzien splaty.

Powód przed zawarciem umowy mógł zapoznac sie z jej treścią, poszczególne postanowienia umowy nie byly z nim indywidualnie negocjowane, nie mial wpływu na ich brzmienie. Bank poslugiwal sie określonymi wzorcami umowy, który w zakresie powołanych wyżej postanowien nie podlegaly negocjacom z klientami.

Powód zawierajac z bankiem umowę kredytu dzialal jako konsument. Kwota uzyskanego kredytu zostala przeznaczona na splate wcześniejszego kredytu zaciagniętego na zakup nieruchomosci, która sluzyla powodowi zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych oraz na cel konsumpcyjny – powód przeznaczyl go na remont mieszkania. W chwili zawierania umowy powód byl zatrudniony na podstawie umowy o prace oraz rozpoczel prowadzenie dzialalności gospodarczej, którą prowadzil jednak w innym, wynajętym lokalu.

Strony w dniu 8.03.2012r. zawarly aneks do umowy. Glównym celem aneksu bylo zapewnienie powodowi możliwości splaty kredytu zarowno w zł polskich, jak i CHF wg jego wyboru. Po zawarciu aneksu powód splacal kredytu we franku szwajcarskim. W okresie od kwietnia 2012r. do wrzesnia 2015r. tytulem splaty kredytu powód wplacil na rzecz pozwanego łączną kwotę 11.773,65 CHF.

Powód splacil kredyt 2.09.2015r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalil na podstawie dokumentów oraz zeznan powoda.

Dokumenty ocenione zostaly jako wiarygodne, przy czym Sąd podkreślił, ze zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, ze osoba, która go podpisala, zlozyla oswiadczenie zawarte w dokumencie. Dokument prywatny nie korzysta wprawdzie z domniemania prawdziwości zawartych w nim oswiadczen, jednak wiarygodność dokumentów prywatnych nie zostala skutecznie podważona przez strone pozwaną.

Sąd ocenil jako w pełni wiarygodne zeznania powoda, gdyż byly spójne, logiczne, wyczerpujace oraz znalazly potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Powód opisal podczas zeznan proces zawierania umowy kredytu, wskazal, ze nie znal mechanizmu ustalania kursu sprzedazy i kupna CHF oraz nie

pamięta, aby było możliwe negocjowanie przez niego jako klienta warunków umowy. Powód podał, że wybrał kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego, jako że raty kredytu były niższe aniżeli w przypadku kredytu udzielonego w złotych. Wskazywał, że miał pełne zaufanie do pracownika banku. Zeznał, że nie negocjował indywidualnie żadnych postanowień umowy, nie interesował się tym. Nie wiedział w jaki sposób ustalany jest kurs franka szwajcarskiego.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. pominął wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych na okoliczności wskazane w pozwie i odpowiedzi na pozew, gdyż wobec dokonanej oceny prawnej umowy (tj. wobec uznania za niedowolne postanowień, bez których umowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym) podane przez strony okoliczności nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wniosek strony powodowej ukierunkowany był na udowodnienie wysokości żądania ewentualnego, natomiast wniosek strony pozwanej dotyczył zweryfikowania przez biegłego prawidłowości rozliczenia kredytu przez bank, tj. oszacowania rzekomych nadpłat oraz przedstawienia rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodowi możliwości korzystania z kapitału będącego własnością banku.

Za bez znaczenia Sąd potraktował złożone dokumenty w postaci artykułów i orzeczeń sądowych, jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony. Sąd nie był bowiem związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne.

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 11.773,65 CHF domagając się stwierdzenia – przesłankowo – nieważności zawartej przez niego z pozwanym umowy kredytu. Został jednocześnie na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku uprzedzony o skutkach, jakie niesie za sobą ustalenia nieważności umowy kredytu.

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu tzw. indeksowanego. Stanowi ona szczególnie rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej zostanie - w drodze indeksacji - przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki.

Tym samym niezasadny jest zarzut powoda, że w przypadku tego rodzaju umowy dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, a także kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie. Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w swoim orzecznictwie nigdy nie zakwestionował postanowienia umowy kredytu przewidującego samą indeksację kwoty udzielonego kredytu, stwierdzając, że konsument zawierając taką umowę jest świadomy, a przynajmniej powinien być świadomy ryzyka, jakie się z tym wiąże. Dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była również kwestionowana zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z 19.03.2015r., IV CSK 362/14, OSNC-ZD 2016/C/49, z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1.03.2017r., IV CSK 285/16), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Sąd podzielił natomiast stanowisko powoda, że jako postanowienia abuzywne w myśl art. 385⁽¹⁾ k.c. należy ocenić (...) spornej umowy kredytu, a także – z urzędu – (...) regulaminu (...).

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie ze względu na ich ścisłe powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną. Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji wyrażona została także w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wywrzeć skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z 4.04.2019r. (III CSK 159/17, OSP 2019/12/115) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa, inaczej spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

Sąd zbadał te zapisy umowne pod kątem ich abuzywności i uznał, że istniały podstawy do uznania, że stanowiły one niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Sąd wyjaśnił, że zgodnie ze stanowiskiem TSUE jest zobowiązany do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta. W orzecznictwie TSUE wielokrotnie podkreślał, że cel, jaki przyświecał prawodawcy wspólnotowemu, nie zostałby osiągnięty, gdyby konsument, który jest stroną słabszą i nie dysponuje wiedzą prawniczą oraz zwykle nie korzysta z profesjonalnej pomocy prawnej, zobowiązany był do podniesienia zarzutu niezwiązania niedozwolonym postanowieniem (wyr. TSWE z 27.06.2000r. (...) SA v. (...) (C-240/98) i (...) SA v. (...) (C-241/98), (...) (C-242/98), (...) (C-243/98) i (...) (C-244/98), ECLI:EU:C:2000:346, tak w: komentarz do art. 385¹ k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski). Skoro Sąd zobligowany jest do uwzględnienia z urzędu, że postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, to zobligowany jest również do badania z urzędu wszystkich zapisów umowy zawartej z udziałem konsumenta pod kątem wypełnienia przesłanek abuzywności.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie - poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron - nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego): nie było postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy.

Przepis art. 22¹ k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem nawet pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta. Umowa kredytu została zawarta przez powoda na z przeznaczeniem na spłatę wcześniej zaciągniętego kredytu na cel mieszkaniowy oraz na cele konsumpcyjne. Zawarta między stronami umowa nie była bezpośrednio związana z działalnością zawodową ani też gospodarczą powoda, powód w relacjach z pozwanym był konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie pozwoliło na stwierdzenie, że powodowi zawierającemu z pozwanym umowę kredytu nie przysługiwał status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., że działał jako przedsiębiorca. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie ocenić należy jako dowolne i poczynione jedynie na użytek postępowania, będące realizacją przyjętej taktyki procesowej. Również pośrednio wskazuje na to okoliczność, że w samej umowie powód nie został oznaczony jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, a cele na które zaciągnięty został kredyt (wskazane wprost w umowie) nie zostały określone w powiązaniu z

prowadzoną przez powoda w tym czasie, równoległe z zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę, działalnością gospodarczą. Z zeznań powoda, obdarzonych przez Sąd przymiotem wiarygodności wynikało, że kwotę określoną w umowie jako przeznaczoną na „nieokreślony cel konsumpcyjny” w wysokości 20.905,23zł przeznaczył na remont mieszkania. Konsumencki charakter umowy wynika także z kwalifikacji umowy, której samodzielnie dokonał bank. Do zawarcia umowy bank wykorzystał wzorzec umowny używany do zawierania umów z konsumentami, opis strony powodowej zawarty w umowie nie zawiera żadnych znamion prowadzenia działalności gospodarczej (jak np. nazwa fantazyjna, REGON itp.), czy wreszcie do zawarcia umowy kredytu nie było wymagane przedłożenie biznesplanu, bez którego kredyt gospodarczy nie zostałby udzielony. Skoro zatem wyspecjalizowany przedsiębiorca jakim jest bank, który korzysta z profesjonalnej obsługi prawnej i jest w pełni świadomy skutków swoich działań, traktował powoda jako konsumenta, zachowanie takie powinno być konsekwentne. Nieuprawnione byłoby bowiem umożliwienie bankowi na manipulowanie statusem słabszej strony umowy, w zależności od tego, czy przyznanie tej stronie statusu konsumenta jest w danych okolicznościach dla banku korzystniejsze.

Analizując, czy sporne zapisy umowy można było uznać za postanowienia określające główne świadczenia stron umowy i czy zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny Sąd wskazał, że Sąd Najwyższy w swoim dotychczasowym orzecznictwie początkowo przyjmował jednolicie, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki, natomiast obecnie dominuje stanowisko przeciwne, które Sąd podzielił, przyjmując, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18, z 7.11.2019r., IV CSK 13/19, z 11.12.2019r., V CSK 382/18). Z utrwalonego już orzecznictwa TSUE oraz Sądu Najwyższego wynika przy tym, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. uzasadnienie wyroku SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo). Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. uzasadnienie wyroku SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18 i tam powołane orzecznictwo, w tym wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18).

Przyjęcie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznacza, że zapisy umowne dotyczące przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF wyłączone zostały z zakresu badania z punktu widzenia abuzywności, zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Wprawdzie bowiem zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG „ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług”, o ile jednak „warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem” (art. 5 dyrektywy 93/13/EWG). Podobnie wykładnia językowa i funkcjonalna art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. nie budzi wątpliwości, że wprawdzie postanowienia określające główne świadczenia stron wyłączone są co do zasady spod kontroli abuzywności, o ile jednak zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Kontrolowane postanowienia umowy kredytu nie zostały określone w sposób jednoznaczny, językiem prostym i zrozumiałym.

Ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron” wskazane w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powód kwestionował zapisy umowy dotyczące indeksacji kursem CHF udzielonego kredytu w polskich złotych, a zatem sposobu wypłaty kredytu i rozliczania wpłat dokonywanych na rzecz pozwanego tytułem spłaty

zaciągniętego zobowiązania. Kwestionował również zapisy odnoszące się do przestanków zmiany oprocentowania kredytu. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zawierającego *essentialia negotii* tej umowy. Kwestionowane postanowienia umowne miały one wpływ na wysokość kwoty wypłaconej w złotych oraz na wysokość poszczególnych spłacanych rat. Co do omawianych zapisów umownych o tym, że są to świadczenia główne świadczy fakt, że dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele umowy nie mogłyby być zrealizowane. A trzeba tu wziąć pod uwagę, że kredytobiorca chciał uzyskać kredyt w PLN i o taki kredyt wnioskował (wskazując jako walutę kredytu CHF), gdyż na zakup mieszkania potrzebne jemu były środki w złotych polskich.

W momencie zawierania umowy przez strony poprzednik prawny pozwanego miał w swojej ofercie kredyty złotowe (tj. czysto złotowe - bez żadnego odniesienia do waluty obcej) oraz kredyty złotowe indeksowane do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Dlatego też należy stwierdzić, że ww. postanowienia zawierające odniesienia do waluty obcej charakteryzują tę umowę. To właśnie odniesienie do franka szwajcarskiego stanowi bowiem element odróżniający zawartą przez strony umowę od umowy czysto złotowej. Co więcej, to właśnie odniesienie się w umowie do franka szwajcarskiego było wyrazem woli stron nakierowanej na osiągnięcie możliwości posłużenia się parametrami oprocentowania stosowanego przy walucie obcej - niższego niż stosowane przy złotych polskich, przy określeniu oprocentowania kredytu, a tym samym osiągnięcie celu zawieranej umowy - tj. uzyskania przez powodów „tańszego” kredytu. Jak zeznał bowiem powód, kredyt w CHF miał być dla niego korzystniejszy niż w PLN. Ww. postanowienia dotyczące odniesienia do waluty obcej zarazem określają podstawowe świadczenia stron w ramach tej umowy. Zgodnie z umową udzielał kredytobiorcy na jego wniosek, kredytu hipotecznego, przeznaczonego na cel określony umowie, w kwocie określonej w umowie, indeksowanego kursem kupna waluty w CHF. Jednocześnie zaś wskazano, że raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej banku. Skoro zatem ustalono, że kurs określonej w umowie waluty decyduje o tym, jaka kwota kredytu podlega spłacie i jaką kwotę konsument ma spłacić łącznie (tj. kwota kredytu z oprocentowaniem), to należy ocenić, że zapisy te określają podstawowe świadczenia powódki wynikające z ww. umowy. Również (...) dotyczy podstawowych świadczeń powoda wynikających z umowy, bowiem dotyczy określania wysokości stawki oprocentowania, jakie miał płacić powód za korzystanie z kwoty kredytu udostępnionej mu przez pozwanego. Nie budzi zatem wątpliwości, że świadczenia stron objęte ww. postanowieniami są przedmiotowo istotne dla umowy zawartej przez strony niniejszego postępowania. Bez nich powód nie byłby w stanie określić swojego obowiązku, a tym bardziej go spełnić. Podzielić należy pogląd, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z 3.10.2019r., (...), C-260/18 i z 14.04.2019 r., (...), C-118/17).

Odnosząc się do przesłanki niejednoznaczności postanowień dotyczących „klauzul waloryzacyjnych/indeksacyjnych” (tj. postanowień umowy zawierających odniesienie do waluty obcej) należało mieć na uwadze, że postanowienie jednoznaczne to nie tylko takie, które jest zrozumiałe pod względem gramatycznym, ale też takie, które zarazem jest przejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie z niego wynikają, w szczególności w powiązaniu z innymi postanowieniami umownymi (tak na gruncie klauzuli dotyczącej mechanizmu wymiany waluty obcej TSUE w wyr. z 30.04.2014r., C-26/13, (...), (...) v. (...), ECLI:EU:C:2014:282, W:komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski). Tymczasem ww. postanowienia zawierające odniesienie do franka szwajcarskiego nie są zrozumiałe pod względem ekonomicznym. Na podstawie umowy kredytu powód nie miał bowiem możliwości ustalenia, jaką kwotę kredytu określonego w CHF rzeczywiście zaciągnął oraz jaką kwotę kapitału w CHF będzie musiał spłacić. Powód nie znał mechanizmu ustalania kursu CHF stosowanego do wyliczeń swojego zadłużenia, a tym samym nie miał możliwości kontrolowania poprawności jego ustalania przez bank. Należy mieć na uwadze, że postanowienia umowy kredytu są tak ogólne, że powód nie jest w stanie wyliczyć sobie wskazanych wyżej kwot w tak dokładny sposób, jak mógł to zrobić bank. W ten sposób została naruszona równowaga stron - bank miał pełną wiedzę jak wyliczyć kurs CHF i na jego podstawie kwotę zadłużenia w CHF i sam dokonywał tego wyliczenia. Nie przekazał natomiast tych informacji konsumentowi i w ten sposób konsument został pozbawiony możliwości

samodzielnego wyliczenia kursu CHF i na jego podstawie kwoty zaciągniętego zadłużenia w CHF, jak również został pozbawiony możliwości skontrolowania poprawności wyliczeń dokonanych przez pozwanego.

Zdaniem Sądu pozwany bank w umowie kredytowej faktycznie przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powoda po kursie przez siebie określonym w tabeli kursowej banku i tym samym prawo do jednostronnego określenia pierwotnego zadłużenia (tj. kwoty kredytu w CHF) i jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Wskazane wyżej postanowienia umowne przyznają bowiem bankowi uprawnienie do wiążącego określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez precyzyjnych wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów i ich proporcji przy ustalaniu kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie, kształtowania wysokości zobowiązań powoda, których kredyt miał być indeksowany kursem tej waluty. Skonstruowanie klauzuli indeksacyjnej w ten sposób nie było zrozumiałe, dezorientowało powoda, który nie wiedział w jaki sposób doszło do przeliczania wartości ich zadłużenia na CHF (przy ustalaniu kwoty kredytu w CHF podlegającej spłacie) oraz na złotówki (przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat), i czy zostało to dokonane prawidłowo. Przy tak skonstruowanym zapisie miał bowiem tylko możliwość sprawdzenia matematycznej poprawności przeliczenia dokonanego przez bank - tj. przeliczenia przy użyciu narzuconego przez bank kursu.

Powyższe godzi w równowagę stron, gdyż obie strony umowy powinny mieć takie same uprawnienia i możliwości co do dokonania oceny prawidłowości realizacji postanowień umowy. Konsument, jako strona umowy ekonomicznie słabsza i mniej fachowa, w szczególności powinien mieć zagwarantowaną możliwość skontrolowania postanowień umowy poprzez precyzyjne określenie mechanizmu indeksacji oraz powinien mieć możliwość dokonania własnych obliczeń, aby mógł przygotować się do spłaty poszczególnych rat kredytu, a także, by mógł skontrolować bank co do prawidłowości zastosowania mechanizmu indeksacji każdej raty kredytu. Powyższe kwestie, dotyczące konieczności zapewnienia konsumentom możliwości kontroli nad wyliczeniami dokonywanymi przez bank, odnoszą się także co do spreadu walutowego (różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty), jak i oprocentowania zmiennego.

W ocenie Sądu pozwany bank w znany tylko sobie sposób i w oparciu o znane jedynie sobie wskaźniki, przeliczniki i algorytmy, oraz ich proporcje obliczał wysokość raty kredytu w CHF, a następnie narzucał tenże wynik powoda, który w żaden sposób nie mógł zweryfikować poprawności działań banku. Postanowienia umowy kredytowej, na które wskazywała strona powodowa, zawartej przez strony były rażąco nieprzejrzyste pod względem konsekwencji ekonomicznych, jakie wiązały się z jej zawarciem. Powód pozostawał w niewiedzy co do tego, po jakim faktycznym kursie zostanie przeliczony jego kredyt, tj. jaką kwotę kredytu w CHF tak naprawdę zaciągnie na podstawie zawartej umowy, nie wiedział w jaki sposób będą ustalone wysokości poszczególnych rat w złotych polskich, a także jak będzie wyglądało jego ostateczne zadłużenie do spłaty (czy chociażby w jakich granicach będzie oscylowało).

Pracownicy banku, czy uprzednio doradca kredytowy nie wyjaśnili pełnego ryzyka związanego z wahaniami kursu franka, w szczególności faktycznego przełożenia podwyższenia tego kursu na całkowite saldo kredytu. Dla oceny abuzywności nie ma żadnego znaczenia, czy ostatecznie kursy CHF ustalone (i zastosowane w przeliczeniach dotyczących ww. umowy kredytu) przez pozwanego były „rynkowe”, czy nie, ani też jak kształtowały się te kursy w porównaniu do średnich kursów NBP, w szczególności czy były korzystniejsze dla powoda niż średnie kursy NBP i kursy innych banków. Dla oceny abuzywności istotny jest bowiem moment zawierania umowy, bez znaczenia są zaś konsekwencje sposobu jej późniejszego wykonywania (podobnie Sąd Najwyższy w uchwale z 20.06.2018r., III CZP 29/17). Nawet bowiem ewentualna ocena, że kursy pozwanego były korzystne w porównaniu do kursów stosowanych przez inne podmioty, nie zmienia faktu, że kursy te były powodowi narzucone. Jednocześnie zaś wobec braku stosownych regulacji w umowie kredytu pozwany mógł je kształtować w sposób dowolny tj. zarówno nie podlegający kontroli powoda co do poprawności wyliczenia, jak i zgodności z umową. Tej dowolności w stosunku do powoda nie zmieniałyby okoliczności, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania kursu i spreadu, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powoda w momencie zawierania umowy. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego

w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą indeksacji. Jednakże parametry te nie zostały precyzyjnie określone jakościowo i ilościowo i przy takim sformułowaniu, powód podobnie jak przy klauzulach indeksacyjnych, w żaden sposób nie mógł zweryfikować działań pozwanego w tym zakresie, ani pod kątem prawidłowości, ani pod kątem zgodności z umową.

Przy tak ogólnie wskazanych przesłankach pozwany mógł brać pod uwagę dowolnie wybrane przez siebie parametry finansowe rynku pieniężnego i kapitałowego, w dowolnie wybranych przez siebie proporcjach. Co przekładało się na jednostronne, niczym nieograniczone prawo pozwanego do kształtowania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z kredytu i stanowi wyraz naruszenia równowagi stron kontraktu. Tej dowolności w stosunku do konsumenta nie zmieniałyby okoliczność, że pozwany posiadał swoje wewnętrzne regulacje dotyczące ustalania stawki zmiennego oprocentowania, skoro regulacje te nie stanowiły elementu umowy łączącej strony, ani nie były podane do wiadomości powoda w momencie zawierania umowy. Wątpliwość może się tutaj mianowicie pojawić z tej przyczyny, że umowa odwołuje się do dwóch różnych walut: polskich złotych będących walutą, w której kredyt jest wypłacany i spłacany oraz franków szwajcarskich, w których wyrażone jest saldo kredytu. Katalog czynników pozwalających pozwanemu zmienić oprocentowanie kredytu został określony w taki sposób, że dokonanie zmiany procentowania było w rzeczywistości możliwe w każdym czasie. W istocie bowiem zmiana kursu akcji dowolnej spółki w danym kraju formalnie dawałaby pozwanemu podstawę do podjęcia decyzji o zmianie oprocentowania. Nadto trzeba wskazać, że to czy postanowienia umowne są niedozwolone należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 20.06.2018r., III CZP 29/17). Podsumowując, klauzula zmiennego oprocentowania została przez pozwanego skonstruowana w taki sposób, że w jej treść nie tylko jest nieprecyzyjna i niezrozumiała, ale przede wszystkim daje ona pozwanemu swobodne prawo decydowania o zmianie oprocentowania kredytu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. Zgodnie z tym przepisem za niezgodnione indywidualnie należy uznać te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zdaniem Sądu użycie w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. sformułowania „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, prowadzi do wniosku, że za niezgodnione indywidualnie trzeba uznać także takie postanowienia, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie, które nie były przedmiotem negocjacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385 (1) - art. 385³ k.c. Dlatego też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie zachodzi, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (tak m.in.: M. Bednarek, System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762 - 763). Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne do tego byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany (tak: Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 6.04.2011r., I ACa 232/11). Powyższe w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania przedmiotowej umowy kredytu. Podkreślić przy tym należy, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385¹ § 4 k.c.).

Sąd miał na uwadze, że podstawę zawarcia przedmiotowej umowy kredytu stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom. Postanowienia dotyczące przeliczenia kwoty zaciągniętego kredytu według kursu kupna CHF z tabeli kursowej, przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej, przesłanek zmiany

oprocentowania zostały narzucone stronie powodowej. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie ciężar ten spoczywał zatem na pozwanym, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchylało możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385 (1) - art. 385⁽³⁾ k.c. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by powód przed zawarciem umowy rzeczywiście mógł negocjować zastosowanie innego wskaźnika kursu waluty CHF zamiast wskazanej przez stronę pozwaną tabeli kursowej banku, czy innych przesłanek zmiany oprocentowania. Bez znaczenia pozostawało to, że powód wyraził zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji, a ich akceptacja była warunkiem sine qua non uzyskania kredytu. Postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji kredytu, indeksacji rat kredytu i przesłanek zmiany oprocentowania nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie, nie miał on bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Decyzja powoda ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody (lub jej niewyrażenia) na warunki umowy kredytu zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

Kwestionowane postanowienia umowy kredytowej kształtowały prawa powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.). Abuzywność wynikała z ukształtowania praw i obowiązków stron umowy z zachwianiem równowagi kontraktowej przez przyznanie bankowi pozycji uprzywilejowanej i niejako władczej wobec kredytobiorcy. Pozwany bank nie dał konsumentowi możliwości weryfikowania działania mechanizmu, na którym oparta była indeksacja kredytu i rat kredytowych, jak również zmienność oprocentowania kredytu. Gdyby w umowie kredytu, załącznikach do umowy precyzyjnie wskazano, w jaki sposób za każdym razem będzie przez bank wyliczany kurs CHF, jakie obiektywne wskaźniki i w jakim stopniu bank będzie brał pod uwagę przy tworzeniu tabeli kursowej i wyznaczaniu spreadu i analogicznie - jeśli chodzi o parametry ustalania stawki zmiennego oprocentowania, to konsument sam mógłby wyliczyć poziom tych kursów, obliczyć swoje zadłużenie co do kapitału i poszczególnych rat zarówno kapitałowych, jak i odsetkowych, a tym samym mógłby sprawdzać poprawność działań banku w tym zakresie. Dopiero w ten sposób byłaby zachowana równowaga stron, tj. gdyby pozwany przekazał stronie powodowej pełne informacje, które posiada i wykorzystuje przy określaniu zobowiązania wynikającego z umowy o kredyt i to w wysokim stopniu precyzyjności umożliwiającym kredytobiorcy dojście do tych samych wyników, tj. tego samego kursu CHF i takiej samej zmienionej stawki oprocentowania, a w rezultacie tego - takiej samej raty w złotych polskich do zapłaty. Jest to o tyle ważne, że w takiej sytuacji strona powodowa posiadałaby pełną kontrolę co do tego, czy umowa kredytu jest realizowana w taki sposób, w jaki strony się umówiły. Należy zaznaczyć, że kredytobiorca powinien posiadać wszelkie informacje dotyczące wskaźników i mierników stosowanych przez pozwany bank, które mają wpływ na ustalenie wysokości zadłużenia, gdyż oczywistym jest, że to konsument musi wiedzieć jaką konkretnie kwotę kredytu ma spłacić, co w istocie stanowi jego „część umowy”. W ramach bowiem generalnego podziału praw i obowiązków stron umowy kredytu bank udziela i wypłaca określoną kwotę kredytu, a konsument oddaje tę kwotę powiększoną m.in. o kwotę wynikającą z oprocentowania kredytu, czy marży banku. Tymczasem treść narzuconych postanowień umownych spowodowała, że pozwany bank narzucał swoje wyliczenia - zarówno pierwotnej kwoty kredytu (w CHF), jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (w CHF i PLN), a strona powodowa musiała je przyjąć bez żadnego prawa weryfikacji prawidłowości wyliczeń, a tym samym bez prawa weryfikacji prawidłowości realizacji umowy, w tym co do pobranych przez pozwanego rat. Nie można bowiem mówić o możliwości sprawdzenia wyliczeń pozwanego skoro brak było w umowie i dokumentach stanowiących jej integralną część określenia precyzyjnych mechanizmów wyliczenia kursu CHF i zmiennej stawki oprocentowania. A strona powodowa mogła jedynie, i to już post factum (tj. już po pobraniu przez bank raty) sprawdzić matematyczną poprawność przeliczenia podanej jej wcześniej przez pozwanego wysokości raty w CHF i wyznaczonego przez pozwanego kursu CHF. W umowie zawarto zapisy o dwóch różnych kursach CHF, tj. kupna i sprzedaży. Przy czym niższy kurs był stosowany, gdy to pozwany dokonywał płatności, a wyższy gdy tych płatności dokonywała strona powodowa, co stanowi naruszenie równowagi stron. Należy ocenić, że naruszenie interesów powódki miało charakter rażący, a więc szczególnie doniosły i znaczący, gdyż interesy te dotyczyły głównego obowiązku konsumenta wynikającego z umowy kredytu w postaci obowiązku spłacania rat kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z art. 385⁽²⁾ k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższego przepisu dokonując indywidualnej oceny, czy postanowienia umowy stanowią postanowienia niedozwolone, Sąd jest obowiązany w szczególności uwzględnić okoliczności zawarcia umowy. Na wagę ustaleń w tym zakresie, a w szczególności informacji przedstawianych przez przedsiębiorcę konsumentowi, zwraca uwagę TSUE, wskazując, że „informacja, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji ten ostatni podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”. (por. pkt 44 wyroku z 21.03.2013r., C-92/11, (...); pkt 33 postanowienia z 3.04.2014r., C-342/13, (...); pkt 70 wyroku z 30.04.2014r., C-26/13, (...); pkt 41 wyroku z 23.04.2015r., C-96/14, (...); pkt 51 wyroku z 9.07.2015r., C-348/14, (...); pkt 64 wyroku z 21.04.2016r., C-377/14, (...); pkt 50 wyroku z 21.12.2016r., C-154/15 i C-307/15, (...) i (...); pkt 48 wyroku z 20.09.2017r., C-186/16, (...); pkt 34 postanowienia z 22.02.2018r., C-126/17, (...); pkt 76 wyroku z 20.09.2018r., C-51/17, (...) i (...)). W sposób szczegółowy obowiązeki banku zawierającego z konsumentem umowę kredytu walutowego TSUE wskazał w pkt 50-51 wyroku z 20.09.2017r. C-186/16, (...) zauważając, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. (...) w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcy informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Stanowisko to zostało podtrzymane w dalszym orzecznictwie TSUE (por. pkt 74-75 wyroku z 20.09.2018r., C-51/17, (...) i (...)). Na pozwanym banku ciążył obowiązek spełnienia powyższych obowiązków informacyjnych niezależnie od tego, że umowa została zawarta przed precyzyjnym sformułowaniem powyższych obowiązków w orzecznictwie TSUE. Jak bowiem słusznie wskazał sam Trybunał, „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wykładnia przepisu prawa Unii, dokonana przez Trybunał w ramach kompetencji przyznanej mu w art. 267 TFUE, wyjaśnia i precyzuje znaczenie oraz zakres tego przepisu, tak jak powinien lub powinien być rozumiany i stosowany od chwili jego wejścia w życie. Z powyższego wynika, że sąd może i powinien stosować taką wykładnię przepisu również do stosunków prawnych powstałych przed wydaniem wyroku w przedmiocie wniosku o dokonanie wykładni, jeżeli ponadto spełnione są wszystkie pozostałe przesłanki wszczęcia przed właściwym sądem postępowania w sprawie związanej ze stosowaniem takiego przepisu (zob. w szczególności wyroki: z 2.02.1988r. w sprawie 24/86 (...), (...) s. 379, pkt 27; z 10.01.2006r. w sprawie C-402/03 (...) i (...), Zb.Orz.s. I-199, pkt 50; z 18.01.2007r. w sprawie C-313/05 (...), Zb.Orz.s. I-513, pkt 55; a także z 7.07.2011r. w sprawie C-263/10 (...), pkt 32). Zatem jedynie w wyjątkowych przypadkach Trybunał, stosując ogólną zasadę pewności prawa leżącą u podstaw unijnego porządku prawnego, może uznać, że należy ograniczyć ze skutkiem dla wszystkich zainteresowanych możliwość powoływania się na zinterpretowany przez niego przepis celem podważenia stosunków prawnych zawartych w dobrej wierze.”. (por. pkt 58-59 wyroku z dnia 21.03.2013r., C-92/11, (...), pkt 53, 55 z 30.03.2006r., C-184/04, (...)). Natomiast w żadnym z przytoczonych wyroków Trybunał Sprawiedliwości nie zdecydował się ograniczyć mocy wiążącej swoich orzeczeń. Tym samym wykładnia przepisów prawa unijnego przez Trybunał Sprawiedliwości ma skutek *ex tunc*, co w praktyce oznacza, że powinna być bezwzględnie stosowana do wszystkich stosunków umownych powstałych po dniu 1.01.2004r., a więc również do umowy kredytu zawartej przez strony niniejszego postępowania. Kredytobiorca nie został poinformowany o tym, jaki wpływ na wysokość spłacanych rat kredytu będzie miał wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do polskiego złotego oraz w jaki sposób może się zabezpieczyć przed związanym w tym

ryzykiem. Kredytobiorcy nie poinformowano o zasadach tworzenia tabeli kursowej pozwanego banku ani nie zostało jej przedstawione pismo wyjaśniające te zasady.

Sąd stwierdził, że jedyna informacja, jaką powód uzyskał od pozwanego banku w zakresie ryzyka kursowego sprowadzała się do treści podpisanego przez nią rutynowego oświadczenia oraz przedstawienia symulacji za okres, w którym kurs franka szwajcarskiego był stabilny i podlegał niewielkim wahaniom. Tak krótka i ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy. Nie przedstawił przykładowo symulacji, z których wynikałoby, że kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć o kilkadziesiąt procent. Mając powyższe na uwadze, nie sposób stwierdzić, aby pozwany dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych i umożliwił powodowi przewidzenie rzeczywistych skutków ekonomicznych umowy kredytu, które wiązały się ze stosowaniem spornych zapisów umowy.

W świetle powyższego Sąd stwierdził, że postanowienia dot. indeksacji kwoty kredytu, indeksacji rat kredytu, przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu spełniały przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. pozwalające uznać je za postanowienia niedozwolone, które nie wiążą konsumenta i nie wywierają skutków *ex tunc*, tj. już od momentu zawarcia umowy. Nie ma istotnego znaczenia dla oceny spornych postanowień umowy okoliczność, że zgodnie z zawartym przez strony aneksem wprowadzono możliwość zmiany waluty spłaty kredytu. Nie zmieniało to bowiem w żaden sposób treści postanowień ocenionych jako niedozwolone.

W ocenie Sądu w sprawie ma zastosowanie stanowisko wynikające z orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym postanowienia uznane za niedozwolone należy traktować jak nigdy nieistniejące tak, by nie wywoływały one skutków wobec konsumenta. Uznanie klauzuli za niewiązącą powinno wywierać skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku zastrzeżenia takiej klauzuli. Wiąże się z tym powstanie roszczeń o zwrot nienależnych świadczeń, spełnionych w wykonaniu niedozwolonego postanowienia umownego (wyr. TSUE z 21.12.2016r., sprawy połączone C-154/15, C-307/15 i C-308/15, (...) v. (...), (...) v. (...) i (...), SA v. (...) i (...), ECLI:EU:C:2016:980). W tym miejscu zasadne jest przywołać, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., który stanowi, że w przypadku niezwiązania konsumenta postanowieniem niedozwolonym strony są związane umową w pozostałym zakresie, jest konsekwencją implementowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG. Natomiast TSUE w swoim orzecznictwie wskazuje, że jej celem nie jest wyeliminowanie z obrotu umów zawierających klauzule niedozwolone, ale przywrócenie równowagi między stronami kontraktu. Dokonanie oceny tego, czy dana umowa może rzeczywiście nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków należy do sądu krajowego i należy jej dokonywać przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych (tak: komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski). Co do zasady, jeżeli postanowienie uznane za niedozwolone nie określa głównego świadczenia, to zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. strony pozostają bezwzględnie związane umową w pozostałym zakresie, a dalsze trwanie umowy jest wówczas obiektywnie możliwe po wyłączeniu z niej postanowienia niedozwolonego. Odmienne skutki następują w przypadku, gdy postanowienie niedozwolone określa główne świadczenia stron. Ze względu na brak minimalnego konsensu, cały stosunek prawny będzie musiał wówczas zostać uznany za nieistniejący (M. Lemkowski, *Materialna ochrona konsumenta*, s. 87-88, w: *Komentarz do art. 385⁽¹⁾ k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski*). W takiej sytuacji utrzymanie umowy w mocy będzie obiektywnie niemożliwe. W aktualnym stanie prawnym możliwe jest więc osiągnięcie stanu zgodnego z dyrektywą 93/13/EWG, a więc takiego, w którym umowa nie wiąże stron, wówczas gdy jest to obiektywnie niemożliwe. Utrzymanie umowy w mocy, które niejako zakłada art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., będzie więc możliwe wyłącznie wówczas gdy można ustalić minimalną treść umowy (J. Pisuliński, *Sankcja zamieszczenia, § 3*, w: *Komentarz do art. 385¹ k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski*). Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. wyrok TSUE z 3.10.2019r., (...), C-260/18 i z 14.03.2019r., (...), C-118/17).

W myśl art. 69 ustawy z dnia 29.08.1997r. Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Elementami konstrukcyjnymi, tzw. *essentialia negotii* umowy kredytu jest z jednej strony zobowiązanie się kredytodawcy do wydania określonej sumy pieniężnej, a z drugiej zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie po uznaniu braku związania powoda zakwestionowanymi postanowieniami, nie jest możliwe wykonywanie tej umowy, gdyż główne świadczenia stron zostały wyeliminowane - nie można ustalić jej minimalnej treści. Dotyczą one sposobu spełnienia przez pozwanego świadczenia w postaci wypłaty kwoty kredytu w PLN oraz sposobu spełniania przez kredytobiorcę świadczenia w postaci spłaty rat kredytu w PLN. Bez tych zapisów strony nie mogłyby spełnić swych świadczeń głównych, zatem podstawowe cele stron umowy nie mogłyby być zrealizowane. Określona jest bowiem jedynie wysokość kwoty kredytu, która została wypłacona powodowi, i to wyłącznie w złotych polskich, ale już nie we frankach szwajcarskich - co jest istotne z uwagi na rodzaj zawartej przez strony umowy, bo przekłada się wprost na wysokość zadłużenia kredytobiorczyni tj. co do kwoty kapitału podlegającej spłacie. Nie wiadomo natomiast jaką kwotę powód ma zwrócić bankowi. Ten ostatni aspekt wiąże się zarówno z brakiem wiedzy o tym, ile wynosi kapitał do zwrotu, gdyż w umowie kredytu wprost tego nie określono, jak i brakiem wiedzy o tym, ile kwotowo wynosi wynagrodzenie za korzystanie z kapitału w postaci oprocentowania kredytu oraz jak należy przeprowadzić indeksację kursem CHF, na którą strony się umówiły. Nie jest możliwe również ustalanie zmiennego oprocentowania umowy. W umowie pozostawałoby postanowienie co do wysokości stopy oprocentowania, lecz oprocentowanie umowne w takiej sytuacji przeistoczyłoby się w stałe, co pozostawałoby w sprzeczności z § 8 umowy. Wykonywanie umowy byłoby też sprzeczne ze zgodnym zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.). Strony bowiem chciały zawrzeć umowę kredytu indeksowanego z oprocentowaniem zmiennym, a nie umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem stałym. Reasumując, dalsze wykonywanie umowy po eliminacji abuzywnych zapisów oznaczałoby, że strony związane były umową, której nie da się wykonywać, której zawrzeć nie chciały i do której zawarcia nigdy by nie doszło.

Sąd zwrócił uwagę, że TSUE dopuścił wyjątek od zasady przewidującej skutek w postaci bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego, wskazując w pkt 85 wyroku z 30.04.2014r. (C-26/13, (...)), że "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym." Powyższy zabieg ma jednak charakter wyjątku od zasady i nie może być rozumiany w sposób rozszerzający. By sąd krajowy mógł zastąpić niedozwolone postanowienie umowne przepisem krajowym, muszą kumulatywnie zostać spełnione cztery przesłanki. Po pierwsze, konsekwencją bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego musi być brak możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Po drugie, w okolicznościach konkretnej sprawy rezultat w postaci braku ważności umowy musi być dla konsumenta niekorzystny. Po trzecie, w prawie krajowym musi obowiązywać przepis dyspozytywny, którym można zastąpić niedozwolone postanowienie umowne. Po czwarte, musi istnieć także odrębny przepis prawa krajowego, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione kumulatywnie. Brak jest w prawie polskim przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie kwestionowanych zapisów umowy. Ponadto brak jest również prawie polskim przepisu, który pozwala sądowi krajowemu na zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego przepisem dyspozytywnym. W szczególności zapełnienie „luki” w umowie nie może nastąpić z wykorzystaniem art. 358 k.c. w brzmieniu zawierającym zapis o kursie średnim ogłaszanym przez Narodowy Bank Polski, skoro przepis ten uzyskał takie brzmienie dopiero z dniem 24.01.2009r., a więc już po zawarciu umowy przez strony. W niniejszej sprawie, z uwagi na to, że zobowiązanie powoda do spłaty kredytu wyrażone zostało w walucie polskiej, to brak było podstaw do zastosowania art. 358 k.c., który odnosi się jedynie do przeliczenia świadczenia wyrażonego w walucie obcej na

świadczenie w walucie polskiej, a nie odwrotnie. Brak jest także podstaw do stosowania w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego przez zastąpienie w niedozwolonym postanowieniu umownym kursu ustalanego przez bank kursem średnim Narodowego Banku Polskiego. Wypełnienie „luki” w ten sposób byłoby sprzeczne z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., jak również z przedstawioną linią orzecznictwa TSUE w przedmiocie prawidłowej wykładni przepisów krajowych implementujących art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, które dopuszcza wyłącznie uzupełnienie „luki” po niedozwolonym postanowieniu umownym dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Przepisem takim nie jest niewątpliwie art. 41 Prawa wekslowego, a tym bardziej nie jest uzasadnione stosowanie tego przepisu w drodze analogii. Zgodnie z tym przepisem „Jeżeli weksel wystawiono na walutę, która nie jest walutą miejsca płatności, sumę wekslową można zapłacić w walucie krajowej podług jej wartości w dniu płatności. Jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, posiadacz może żądać zapłaty sumy wekslowej w walucie krajowej według swego wyboru albo podług jej kursu w dniu płatności, albo podług jej kursu w dniu zapłaty. Wartość waluty zagranicznej oznacza się podług zwyczajów miejsca płatności. Wystawca jednak może zastrzec, że suma, przypadająca do zapłaty, ma być obliczona podług kursu, ustanowionego w wekslu.”. W przepisie brak jest więc w ogóle wskazania na jakikolwiek konkretny kurs waluty obcej. Natomiast stosowanie do tego przepisu kursu średniego NBP wynika wyłącznie z przyjętej wykładni, nie zaś z jego literalnego brzmienia.

Stanowiska co do niedozwolonego charakteru przepisów określających sposób wyliczenia kursów kupna i sprzedaży waluty obcej nie zmieniło, zdaniem Sądu, uchwalenie ustawy z dnia z 29.07.2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa). Ustawa ta m.in. nałożyła na bank obowiązek umożliwienia klientom - bez dodatkowych opłat - spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych, a walutę kupować po najbardziej korzystnej cenie. Wejście w życie tej ustawy nie oznaczało jednak, że zniknęła potrzeba badania klauzul waloryzacyjnych pod kątem ich abuzywności. Sąd przywołał wyrok TSUE z 14.06.2012r. (C-618/10, (...)), w którym w punktach 71 i 73 wskazano wprost, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie można rozumieć jako umożliwiającego sądowi krajowemu, w wypadku gdy stwierdzi on istnienie nieuczciwego warunku w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, zmianę treści rzeczonych warunków zamiast zwykłego niestosowania go. (...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on uregulowaniu państwa członkowskiego (...), który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonych warunków poprzez zmianę treści owego warunku.”. Tym bardziej więc za sprzeczną z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy uznać wykładnię przepisów prawa krajowego zmierzającą do tożsamyh skutków.

Po usunięciu spornych postanowień umownych odnoszących się do kursu waluty obcej CHF, postanowienia umowy nie pozwalają na zastosowanie jakiegokolwiek innego wskaźnika, który zastąpiłby odniesienie do kursu CHF. Nie ma w umowie również alternatywnego sposobu ustalania zmiennego oprocentowania. Charakter zawartej umowy, zgodny z zamiarem stron (art. 65 § 2 k.c.), a przede wszystkim fakt, że sporne zapisy umowy stanowiły główne świadczenia stron, nie pozwala też na wykonanie umowy bez stosowania abuzywnych zapisów umowy. Postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta w całości, w związku z czym nie jest dopuszczalna wykładnia, zgodnie z którą dana klauzula wiąże w takim zakresie, w jakim nie stanowi ona postanowienia niedozwolonego (zob. A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz k.c., t. III, cz. 1, 2014, art. 385 (1), pkt 12, w: Art. 3851 k.c. T. II red. Gutowski 2019, wyd. 2/Ruchała/Sikorski). Klauzula niedozwolona zostaje zniesiona w całości, a nie tylko w takiej części w jakiej jej treść jest niedopuszczalna (M. Bławat, K. Pasko, O zakresie zachowania, w: komentarz do art. 3851 k.c. T. I red. Pietrzykowski 2018, wyd. 9/Popiołek). Skoro nie istnieje kurs waluty obcej ani parametry zmiany oprocentowania, które można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić, jaką kwotę konsument ma obowiązek bankowi zwrócić. Z tego względu nie ma możliwości zastosowania do oprocentowania kredytu stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego Szwajcarii i traktowania go jako kredytu czysto złotowego. Taka ingerencja Sądu w zapisy umowy jest niedopuszczalna i nieuprawniona, bowiem skutkowałaby wprowadzeniem do umowy elementów nie tylko nie objętych pierwotną wolą stron, ale wręcz sprzecznych z tą wolą (gdyż strony zdecydowały się zawrzeć umowę z indeksacją, a nie czysto złotowej). W konsekwencji, skoro nie istnieje kurs waluty obcej, który można by w niniejszej sprawie zastosować, to nie można również określić,

jaką kwotę konsument ma obowiązek zwrócić. Trzeba też zaznaczyć, że przyjęcie, że kwestionowane zapisy umowy nie wiążą powoda utrzymanie w mocy pozostałej części umowy spowodowałoby, że indeksacja sumy kredytu i rat według kursu CHF, a także zmienne oprocentowanie zostałyby wyeliminowane. Nastąpiłaby zatem zasadnicza zmiana stosunku prawnego łączącego strony, co przeczyłoby woli stron przy zawieraniu umowy, które chciały związać się umową kredytu indeksowanego do CHF z oprocentowaniem zmiennym, a nie umową kredytu złotowego ze stałym oprocentowaniem.

Koncepcja pozwalająca na zastąpienie postanowień umownych przewidujących przeliczenie kursów walut w oparciu o tabele kursowe banków została wykluczona przez TSUE w pkt 62 wyroku z 3.10.2019r. (C-260/18, (...)), który wprost wskazał, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę”. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w tym samym wyroku (pkt 45) stwierdził, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Nie zmienił tego zapatrywania powoływany przez pozwanego wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20. Wprawdzie - podobnie jak w wyroku w sprawie C-260/18 - wyjaśniono w nim, że „unieważnienie umowy nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (pkt.86) i dana umowa może zostać utrzymana w mocy, jednak pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe (pkt.83); jednocześnie jednak zastrzeżono, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy” (pkt.85, z odwołaniem do sprawy C-260/18). Innymi słowy, TSUE w orzeczeniu z 29.04.2021r. podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że wprawdzie celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, jednak zastrzegł, że umowa może zostać utrzymana w mocy pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, odwołując się w tym zakresie do orzeczenia w sprawie Dziubak, C-260/18; jedynym novum jest zastrzeżenie, że „unieważnienie umowy nie może zależeć od wyraźnego żądania konsumentów, lecz wynikać z obiektywnego zastosowania przez sąd krajowy kryteriów ustanowionych na mocy prawa krajowego” (pkt.83-90 wyroku). Jak już to jednak wyżej wskazano, interes konsumenta może wpływać na zagadnienie nieważności umowy przy ocenie, czy konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje w razie nieważności umowy, co w realiach rozstrzyganej sprawy nie mogło mieć miejsca z uwagi na niezgłoszenie przez powoda takiego żądania czego konsekwencją było oddalenie powództwa w zgłoszonym kształcie.

W jednym z wyroków w sprawie C-260/18 Trybunał stwierdził, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadziłoby do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. TSUE stwierdził przy tym, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna. W przedmiotowym przypadku bezskuteczność klauzul określających sposób przeliczania salda kredytu i rat kapitałowo- odsetkowych według ustalonego przez pozwanego kursu CHF oznaczałaby wyeliminowanie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego kwota zobowiązania byłaby wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M. Zdaniem Sądu, taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy

kredytu. Eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) nie można było usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego CHF taką stawką jest LIBOR (ang. London Interbank Offered Rate), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej.

W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski (CHF), funt szterling brytyjski (GBP), jen japoński (JPY); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powód nie uzyskałby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Niewątpliwie w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Tym samym pozwany zostałby pozbawiony wynagrodzenia za udostępnienie kapitału. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw do zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego, gdyż prowadziłaby niewątpliwie do jego zubożenia. Co więcej, pozostawienie takiej umowy oznaczałoby dla Banku ewidentną stratę, gdyż ten sam Bank musiał z własnych środków pokryć spłatę kredytu, który sam zaciągnął w celu sfinansowania kredytu udzielonego stronie powodowej; sprzeczne to byłoby z istotą i sensem każdej czynności polegającej na uzyskiwaniu dochodu z tytułu zawartych umów. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13/EWG wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy. Z tych względów należy uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego (por. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021r., V ACa 127/21).

Jako niedopuszczalne należy traktować żądanie konsumenta uznania całego odniesienia do CHF za abuzywne i wyeliminowania go z umowy ze względu na jego niekorzystny charakter dla konsumenta z jednoczesnym

pozostawieniem oprocentowania wskazanego w umowie liczonego wg wskaźnika LIBOR (stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego), który jest przypisany do waluty obcej i jest dużo niższy niż oprocentowanie stosowane przy kredytach czysto złotówkowych - odniesionych do wskaźnika WIBOR. W ocenie Sądu takie żądanie ocenić należy również jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Uwzględnienie takiego żądania doprowadziłoby do utrzymania umowy w kształcie, który nie był objęty wolą stron, gdyż wolą konsumenta nie było zaciągnięcie kredytu czysto złotowego bez odniesienia do waluty obcej franka szwajcarskiego, ponieważ taki kredyt był wyżej oprocentowany i miał wyższe raty. Co więcej, zastosowanie przepisów kodeksu cywilnego implementujących do prawa polskiego postanowienia dyrektywy 93/13/EWG „ma prowadzić do przywrócenia równowagi” między stronami umowy, zaś taka zmiana prowadziłaby do nadmiernego uprzywilejowania strony powodowej w stosunku do strony pozwanej. Strona powodowa uzyskiwałaby bowiem znacznie korzystniejsze dla siebie warunki spłaty, niż gdyby od początku zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu w złotych polskich bez indeksacji do CHF, zaś dla banku warunki te byłyby znacznie bardziej niekorzystne, niż gdyby strony zawarły umowę o kredyt w złotych polskich bez indeksacji do CHF.

Strona powodowa już w żądaniu pozwu oświadczyła, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy postanowień niedozwolonych, a oświadczenie to dotyczy wszystkich postanowień niedozwolonych występujących w umowie. Zapis art. 385¹ k.c. bowiem ma zapewniać ochronę konsumentowi, a nie udzielać mu uprawnienia do jednostronnego kształtowania na nowo stosunku prawnego łączącego strony. W ocenie Sądu przyznania takiego uprawnienia nie można wywieść jedynie działaniem funkcji tzw. penality default jaką przypisuje się art. 385¹ k.c., a zatem traktowaniem jej jako klauzuli odstraszałającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych.

Sąd ocenił zatem, że zawarta umowa kredytu po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych klauzul umownych (klauzul indeksacyjnych oraz waloryzacyjnych) nie może funkcjonować w obrocie prawnym – jest nieważna zgodnie z dyspozycją art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Dla oceny, że cała sporna umowa jest nieważna nie ma znaczenia, że powód już spłacił w całości kredyt z odsetkami i kosztami, bowiem umowa była nieważna od samego początku i powód ma interes prawny w ustaleniu (w analizowanej sprawie przesłankowo), że umowa jest nieważna od samego początku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała SN z 29.06.2007r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87 i uchwała składu siedmiu sędziów SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 oraz wyroki SN z 30.05.2014r., III CSK 204/13, z 1.03.2017r., IV CSK 285/16, z 14.07.2017r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79, z 24.10.2018r., II CSK 632/17, z 27.02.2019r., II CSK 19/18, z 13.12.2018r., V CSK 559/17, z 4.04.019r., III CSK 159/17), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki SN z 14.07.2017r., II CSK 803/16 i z 4.04.2019r., III CSK 159/17, przywołane tam orzecznictwo TSUE oraz wyrok tego Trybunału z 3.10.2019r. C-260/18, pkt 54, 66-67; por. też uchwała SN z 6.04.2018r., III CZP 114/17, OSNC 2019/3/26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17 i z 9.05.2019r., I CSK 242/18). Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem TSUE, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczowego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z 21.12.2016r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-66, z 31.05.2018r., w sprawie C-483/16, , pkt 34 i 53, z 14.03.2019r., w sprawie C-118/17, pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle

dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki SN z 24.11.2011r., I CSK 66/11, z 9.08.2012r., V CSK 372/11, z 28.08.2013r., V CSK 362/12, z 15.05.2014r., II CSK 517/13, z 29.11.2016r., I CSK 798/15, z 11.05.2017r., II CSK 541/16 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18). Wyrażona w umowie kredytowej reguła dotycząca przedterminowej spłaty kredytu lub jego części nic w tym zakresie nie zmienia, gdyż nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą (por. wyroki SN z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18). Wbrew woli nienależnie świadczącego bank nie mógł zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń, a inaczej byłoby tylko wtedy, gdy jego przyszłe roszczenie stało się wymagalne i doszło do jego potrącenia. Nadpłacone na podstawie klauzuli abuzywnej świadczenie podlega zwrotowi i nic w tym zakresie nie może zmienić nawet wypowiedzenie umowy kredytowej, nie czyni bowiem ono świadczenia nienależnego - należnym, a jedynie otwiera możliwość dokonania potrącenia (por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18).

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c. Zdaniem Sądu fakt, że powód spłacając kredyt nie zastrzegł zwrotu świadczenia nie ma znaczenia, bowiem dopiero na dzień wyrokowania Sąd ustalił przesłankowo, że umowa jest nieważna i to na żądanie powoda. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019r. w sprawie C-260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy - konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Należy równie zaznaczyć, że skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Powód podjął ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie wniesienia pozwu w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

Z tytułu wszystkich uiszczonych przez powoda na rzecz banku rat kredytowych w okresie od 1.04.2012r. do 30.09.2015r. powód uiścił łącznie kwotę 11.773,65 CHF, co wynika z zaświadczenia banku i nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Z tych przyczyn Sąd uwzględnił powództwo o zapłatę w całości.

Sąd jako niezasadny i nieuzasadniony ocenił zarzut pozwanego nadużycia przez powoda prawa podmiotowego – art. 5 k.c. Pozwany nie wskazał, jakie konkretnie zasady współżycia społecznego powód naruszył występując z powództwem, a kwestia nieproporcjonalności sankcji nie jest kwestią zachowania się powoda, lecz skutkiem opisanego wyżej zachowania pozwanego wprowadzającego do zawartych umów postanowienia niedozwolone prowadzące do upadku całej umowy.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Chociaż powód żądał przyznania odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu, to jednak odsetki zostały zasądzone od kwot wskazanych w wyroku od 18.03.2021r., tj. po upływie dwóch tygodni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (co nastąpiło 3.03.2021r.), co zastąpiło wezwanie do zapłaty. Uprzednio bowiem powód nie kierował do pozwanego banku wezwania do zapłaty. Nie można za takie uznać wezwania na k. 34, które nie zostało podpisane i przedstawione bez dowodu

doręczenia stronie pozwanej. Żądanie przyznania odsetek od dnia wniesienia pozwu byłoby więc zdaniem Sądu przedczesne. Ze względu na charakter zarzutu powoda i wysokość dochodzonej kwoty Sąd za nieracjonalne uznał, aby bank spełnił świadczenie niezwłocznie po doręczeniu mu odpisu pozwu. W ocenie Sądu, mając na względzie profil działalności pozwanego banku i fakt, że korzysta on z pomocy prawnej i księgowej, że rozsądny termin spełnienia świadczenia w tym przypadku powinien wynosić dwa tygodnie. Ten termin in concreto wyczerpuje pojęcie spełnienia świadczenia „bez zbędnej zwłoki”. W pozostałym zakresie (to jest za okres od dnia wniesienia pozwu do 17.03.2021r.) żądanie zasądzenia odsetek zostało oddalone.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w całości, zatem zobowiązany był do uiszczenia poniesionych przez stronę powodową kosztów procesu, to jest opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,-zł, opłaty od pozwu w kwocie 1.000,-zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 5.400,-zł ustalonego na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w pkt 1. i 3. oraz zarzucając:

(a) naruszenie przepisów postępowania:

(i) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na pominięciu zgłoszonego przez bank dowodu z opinii biegłego i błędnej ocenie faktów, które powinny zostać ustalone w postępowaniu dowodowym, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego pozwoliłoby na ustalenie faktów (wymagających wiedzy specjalnej), które doprowadziłyby Sąd do pozytywnej oceny w przedmiocie zgodności umowy kredytu z przepisami prawa materialnego, tj. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo Bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c.

- w zw. z naruszeniem ww. przepisów następujące istotne dla rozstrzygnięcia fakty nie zostały ustalone przez Sąd I instancji:

- na chwilę prowadzenia negocjacji kredytowych, zawarcia umowy kredytu oraz w toku jej realizacji, istnienia zwyczaju w transakcjach walutowych (na rynku międzybankowym) w zakresie stosowania przez banki tabel kursowych w relacjach z ich klientami,
- na chwilę prowadzenia negocjacji kredytowych, zawarcia umowy kredytu oraz w toku jej realizacji, zgodności tabel kursowych banku (stosowanych w relacjach z Powoda przy uruchomieniu/wypłacie kredytu i jego spłacie) ze wskazanym wyżej zwyczajem i możliwości kształtowania i stosowania przez Pozwanego w relacjach z klientami tabel kursowych Banku,
- na chwilę prowadzenia negocjacji kredytowych, zawarcia umowy kredytu oraz w toku jej realizacji, możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu po eliminacji z niej klauzul przeliczeniowych,
- wyliczenia wysokości wynagrodzenia pozwanego należnego od powoda za korzystanie przez niego z udostępnionego mu przez Bank kapitału (przy zastosowaniu teorii salda);
- wyliczenia hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski.

(ii) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej dokumentów: (...), raportu KNF pt. „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z udzielenia kredytu”, wyciągu z raportu Narodowego Banku Polskiego o stabilności systemu finansowego z lutego 2016 r. wraz z prezentacją oraz informacją prasową, pisma Banku do Prezesa UOKiK z 13.04.2015r., tabeli z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000r., tabeli kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017r., tabeli zawierającej porównanie kursów NBP i Banku, raportów rocznych Banku i podmiotów należących do grupy kapitałowej Banku od roku 2006 do roku

2019, opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. „Raport dotyczący spreadów opinii prawnej prof. dr hab. Macieja Kalińskiego z 21.10.2016r., opinii prawnej prof. ndzw. dr hab. Piotra Masiukiewicza z kwietnia 2017r., ekspertyzy (...) ZBP z marca 2015r. pt. „Biała księga kredytów frankowych w Polsce” (dalej łącznie jako: „Raporty”), co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki (szczegółowe uzasadnienie i rozwinięcie zarzutu znajdujące się w dalszej części apelacji) - przedmiotowe naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem ustalenie ww. faktów pozwoliłoby na dokonanie przez Sąd pozytywnej oceny w zakresie zgodności umowy kredytu z przepisami prawa materialnego, ponadto, treść Raportów uzasadnia dopuszczenie zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii biegłego;

(iii) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej załączonych do odpowiedzi na pozew (1) (...), (2) pisma okólnego wprowadzającego zmiany do oferty produktowej z dnia 30.06.2009r. (...) wraz z załącznikami, (3) pisma okólnego wprowadzające zmiany do oferty produktowej z dnia 20.04.2009r. (...) wraz z załącznikami (dalej łącznie jako „Regulamin”) oraz wniosku kredytowego, co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki – przedmiotowe naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem zaniżając moc dowodową Regulaminu i wniosku kredytowego Sąd: (1) błędnie ocenił wiarygodność zeznań powoda oraz (2) nie poczynił na podstawie Regulaminu i wniosku kredytowego pełnych ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy dokumentacja kredytowa, fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.), domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) oraz zeznania świadka prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie procedura kredytowa została zachowana, w tym sporne informacje zostały przekazane Powodowi, co miało wpływ na błędną ocenę umowy kredytu w zakresie braku jej zgodności z prawem materialnym

- w zw. z naruszeniem ww. przepisów następujące istotne dla rozstrzygnięcia fakty nie zostały ustalone przez Sąd I instancji:

- wypełniając wniosek kredytowy Powód wybrał jako walutę kredytu franka szwajcarskiego,
- powód samodzielnie wypełniał i podpisywał wniosek kredytowy,
- bank oferował kredyty w złotym (PLN) i walucie obcej (CHF/EURO/BBP/USD);
- w Regulaminie zdefiniowano zasady dotyczące ustalenia i zamiany oprocentowania kredytu,
- w piśmie okólnym z dnia 20.04.2009r. i w piśmie okólnym z dnia 30.06.2009r. zdefiniowano spread walutowy i tabele kursowe (...) Bank SA, a także wskazano na czynniki, które determinują wysokość publikowanych przez bank kursów, tj. bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym; podaży i popytu waluty na rynku krajowym; różnicy stóp procentowych oraz stóp na rynku krajowym; płynności rynku walutowego; stanu bilansu płatniczego i handlowego,
- w piśmie okólnym z dnia 20.04.2009r. wskazano, że kredytobiorca może dokonać zmiany waluty kredytu,
- w piśmie okólnym z dnia 30.06.2009r. wskazano, że kredytobiorca może zmienić walutę spłaty kredytu na walutę kredytu, tj. franka szwajcarskiego (CHF);

(iv) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na zaniżeniu mocy dowodowej zeznań świadka M. D., co nastąpiło z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki (szczegółowe uzasadnienie i rozwinięcie zarzutu znajduje się w dalszej części apelacji) - przedmiotowe naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem zaniżając moc dowodową zeznań świadka M. D. Sąd: (1) błędnie ocenił wiarygodność zeznań powoda oraz (2) nie poczynił na podstawie zeznań świadka M. D. ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy dokumentacja kredytowa, fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.), domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) oraz zeznania świadka prowadzą do wniosku, że w niniejszej sprawie

procedura kredytowa została zachowana, w tym sporne informacje zostały przekazane Powodowi, co miało wpływ na błędną ocenę Umowy kredytu w zakresie braku jej zgodności z prawem materialnym.

- w zw. z naruszeniem ww. przepisów następujące istotne dla rozstrzygnięcia fakty nie zostały ustalone przez Sąd I instancji:

- pracowników obowiązywała procedura udzielania kredytów, przechodzili oni szkolenia i dopiero po kompleksowym przygotowaniu byli dopuszczeni do spotkań z klientami i udzielania informacji o produktach kredytowych,
- pracownicy kontrolowani byli przez niezależną firmę na zasadzie tajemniczego klienta;
- przy przedstawieniu propozycji kredytu waloryzowanego pracownik zobligowany był do wyjaśnienia funkcjonowania całego mechanizmu przeliczeniowego, tj. w jaki sposób i na podstawie jakiego kursu następowało określenie salda zadłużenia,
- po wypłacie kredytu każdy klient otrzymywał harmonogram spłaty w walucie kredytu,
- klient był informowany o tabeli kursowej, tj. gdzie może ją znaleźć, z jakich parametrów złożona jest tabela i co oznaczają one dla klienta,
- na przykładowej tabeli doradca miał obowiązek omówić z klientem kwestię spreadu;
- spread ustalany jest przez bank na podstawie analizy zmiennych, co do kształtowania się parametrów w przyszłości, i w przeciągu kilkunastu lat zmieniany był 5-6 razy,
- bank wybierał parametry do analizy, ale nie miał on wpływu na kształtowanie się ich wysokości albowiem uzależnione były od rynku walutowego,
- UOKIK jak i KNF nie zgłosiły zastrzeżeń, co do wybranych przez Bank parametrów,
- umowa była przedstawiana klientowi i miał on możliwość zgłoszenia swoich uwag i ewentualnych negocjacji, które nie ograniczały się do określonych parametrów,
- oferta spłaty kredytu w walucie pojawiła się w połowie 2009r., a obligatoryjnie po wprowadzeniu ustawy antyspreadowej,
- nie było możliwości, że klient nie posiadał zdolności w złotych, ale posiadał ją przy kredycie waloryzowanym. Bank przy liczeniu zdolności stosował wyższą kwotę kapitału o 20%,
- pracownik miał obowiązek wyjaśnienia czym jest ryzyko kursowe i walutowe, a w przypadku wzrostu kursu, klient będzie musiał ponieść wyższe koszty spłaty raty,
- zgodnie z procedurą zabronione było mówienie, że frank jest walutą stabilną i że w przyszłości wahania kursowe będą znikome,
- bank w celu wypłaty kredytu w PLN dokonywał operacji na rynku walutowym,
- wzrost kosztów obsługi kredytu w PLN nie wpływa na dodatkowy dochód Banku,
- bank wyznaczał kurs poprzez przyjęcie średniego kursu waluty z serwisów (...) lub (...) i dodawano lub odejmowano od niego spread,
- korelacja kursu średniego Banku i kursu średniego NBP kształtowała się na poziomie ok. 95%,
- klienci mieli możliwość przewalutować kredyt na zobowiązania Złotowe.

(v) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na dokonaniu dowolnej oceny zeznań powoda z naruszeniem zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki poprzez uznanie ich za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania powoda były wewnętrznie niespójne, sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i ww. zasadami, a także przy ich ocenie Sąd nie wziął pod uwagę szeregu okoliczności wpływających na ich wiarygodność oraz moc dowodową – przedmiotowe naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem na podstawie zeznań powoda wadliwe Sąd ustalił stan faktyczny, co miało wpływ na błędną ocenę umowy kredytu w zakresie braku jej zgodności z prawem materialnym

- w zw. z naruszeniem ww. przepisów następujące istotne dla rozstrzygnięcia fakty zostały ustalone przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:

- powód nie został poinformowany przez doradcę kredytowego, że kurs franka szwajcarskiego (CHF) może w przyszłości wzrosnąć o kilkadziesiąt procent,
- powód nie miał świadomości i wiedzy w zakresie funkcjonowania klauzul przeliczeniowych,
- powód myślał, że w trakcie realizacji umowy rata kredytu będzie podlegać nieznacznym wahaniom,
- powód nie miał możliwości negocjowania postanowień umowy kredytu

- w zw. z naruszeniem ww. przepisów następujące istotne dla rozstrzygnięcia fakty nie zostały ustalone przez Sąd I instancji:

- powód zdecydował się na kredyt w frankach szwajcarskich z uwagi na to, że będzie płacił niższe raty (zeznania powoda, 0:12:25-0:12:48 e-protokół z dnia 28.01.2022r.);
- powód przeczytał umowę kredytu przed jej podpisaniem i nie miał wątpliwości co do jej podpisania (zeznania powoda, 0:15:34-0:15:41 e-protokół z dnia 28.01.2022r.);
- powód podpisał z bankiem aneks dotyczący zmiany waluty spłaty kredytu z uwagi na to, że było to dla niego bardziej opłacalne (zeznania powoda, 0:19:26- 0:19:57 e-protokół z dnia 28.01.2022r.);
- powód miał świadomość wahań kursów walut i obserwował trendy na rynku, w tym spadek kursu franka szwajcarskiego przed zawarciem umowy (zeznania powoda, 0:21:49-0:22:15 e-protokół z dnia 28.01.2022r.).

(vi) art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapełnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat kredytu spłaconych w toku wykonania umowy oraz ustalenia salda zadłużenia w CHF na dzień wypłaty kredytu;

(b) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

(i) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. oraz art. 354 § 1 k.c. i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzule przeliczeniowe:

- kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda z uwagi na: (1) nieprecyzyjność i nieokreśloność postanowień umowy kredytu w zakresie mechanizmu przeliczeń; (2) brak rzetelnej informacji udzielonej powodowi na temat tego mechanizmu; (3) brak pełnej i rzetelnej informacji w przedmiocie faktycznego ryzyka kursowego oraz spreadu;

- zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, gdyż ani w umowie kredytu ani na etapie procesu ubiegania się o kredyt powoda nie przedstawiono wszystkich niezbędnych dla niego informacji, na podstawie których mógłby oszacować potencjalnie istotne dla niego ekonomiczne konsekwencje, jakie wiążą się z zastosowaniem w umowie klauzul przeliczeniowych, a także nie został poinformowany o ryzyku kursowym.

(ii) art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, podczas gdy mechanizm waloryzacji w umowie oraz w trakcie negocjacji kredytowych został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem;

(iii) art. 78 Prawa bankowego w zw. z art. 76 pkt 1 Prawa bankowego w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne przewidujące zmienne oprocentowanie zostały ukształtowane sprzecznie z obowiązującym prawem, co w konsekwencji implikuje nieważność całej umowy, podczas gdy klauzula zmiennego oprocentowania skonstruowana została zgodnie z wymogami obowiązującego prawa, a ustawodawca nie przewidział w przepisach sankcji nieważności danej czynności prawnej z uwagi na naruszenie owych przepisów Prawa bankowego;

(iv) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienie przewidujące klauzulę zmiennego oprocentowania dawało bankowi uprawnienie do jednostronnego i arbitralnego modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, podczas gdy klauzula zmiennego oprocentowania czyni zadość wymogom stawianym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisy Prawa bankowego, i nie sposób stwierdzić, że zastosowane oprocentowanie w jakikolwiek sposób narusza równowagę kontraktową stron;

(v) art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że cała umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy, albowiem konsekwencją abuzywności/nieważności elementu kompetencyjnego klauzuli zmiennego oprocentowania powinno być - jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 14.05.2015r. - zastosowanie zmiennego oprocentowania z takim poziomem marży, która stanowiłaby odpowiednie wynagrodzenie Banku w uczciwym, konsumenckim obrocie kredytowym;

(vi) art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, podczas gdy:

- konsekwencją abuzywności elementu kompetencyjnego klauzuli zmiennego oprocentowania powinno być - jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 14.05.2015r. - zastosowanie zmiennego oprocentowania z takim poziomem marży, która stanowiłaby odpowiednie wynagrodzenie Banku w uczciwym, konsumenckim obrocie kredytowym,

- istnieje możliwość wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu umowy, tj. istnieje możliwość stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

(vii) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że:

- postanowienia umowne dotyczące zmiennego oprocentowania stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy klauzula zmiennego oprocentowania czyni zadość wymogom stawianym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym przepisy Prawa bankowego, i nie sposób stwierdzić, że zastosowane oprocentowanie w jakikolwiek sposób narusza równowagę kontraktową stron,

- postanowienia umowy dotyczące waloryzacji świadczenia powoda kursem waluty CHF zaczerpniętym z tabeli kursowej Banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami

lub że rażąco naruszyły interes powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych.

(viii) art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 29.07.2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (ustawa antyspreadowa) poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że ww. ustawa nie sanuje postanowień umowy kredytów w walucie obcej (indeksowanych/denominowanych), które przed dniem wejścia jej w życie nie zawierały szczegółowych zasad związanych ze stosowaniem tabel kursowych banku w części spłaconego już kredytu i w konsekwencji błędne przyjęcie, że w przypadku stwierdzenia abuzywności ww. postanowień umowy kredytu nie jest możliwym dalsze wykonywanie umowy kredytu i tym samym nie jest możliwym dalsze utrzymanie umowy kredytu w mocy.

(ix) art. 56 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez ich brak ich zastosowania, w sytuacji, gdy zwyczaj konkretyzuje sposób ustalenia i stosowania tabel kursowych, co mocno ogranicza swobodę dla Banku we wskazanym zakresie.

(x) art. 358 § 2 k.c. w zw. art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce nieważnych postanowień umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 k.c., a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała umowa upada, podczas gdy hipotetyczną nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy.

(xi) art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że świadczenia spełnione przez powoda tytułem spłaty rat kredytu stanowią świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a - co istotniejsze - świadczenie powoda, choć nie miało oparcia w wiążącej stronie umowie (gdyż ta była rzekomo nieważna, przeciwko czemu pozwany stanowczo oponuje), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną;

(xii) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 18.03.2021r. do dnia zapłaty, w sytuacji, gdy dopiero od chwili uprawomocnienia się wyroku I instancji pozwany może być w opóźnieniu co do spełnienia świadczenia z uwagi na to, że po uprawomocnieniu się wyroku I instancji definitywnie odpadnie podstawa do spełnienia świadczenia przez powoda tytułem spłaty kredytu, a co za tym idzie pozwany będzie zobowiązany do zwrotu zapłaconych przez powoda świadczeń;

(xiii) art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że z jednej strony pozwany nie wskazał konkretnych zasad współżycia społecznego które powód naruszył występując z powództwem przeciwko bankowi, a z drugiej zachowania powoda nie można zakwalifikować jako nadużycia prawa, polegającego na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji według norm przepisanych, a nadto o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany podniósł zarzut zatrzymania, powołując się na złożone powodowi pismem z 14.09.2022r. oświadczenie banku o skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia dochodzonego od niego

przez powoda w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego przysługującego bankowi w postaci kwoty 69.205,25zł z tytułu środków udostępnionych przez bank na podstawie umowy kredytu oraz wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kwoty kapitału do korzystania, wynoszącej 17.130,64zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c., który pozwany wiązał z niezasadnym, jego zdaniem, pominięciem przez Sąd Rejonowy dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości i finansów, o którego dopuszczenie pozwany wnioskował w postępowaniu w I instancji.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę na treść odpowiedzi na pozew, z której wynika, że dowód ten został przez pozwanego zgłoszony warunkowo, jedynie na wypadek uznania przez Sąd Rejonowy, że umowa kredytowa w pewnej części jest bezskuteczna albo też nieważna, zaś zadaniem biegłego miało być: w pierwszym przypadku – oszacowanie „rzekomych” nadpłat, jakich miał dokonać powód na poczet kredytu, przy przyjęciu ściśle określonych złożeń odnośnie do kursów walut (s. 5 odpowiedzi na pozew, k. 65), w drugim przypadku – ustalenie rynkowej wartości świadczenia banku polegającego na zapewnieniu powodowi możliwości korzystania z kapitału będącego własnością banku (s. 6 odpowiedzi na pozew, k. 65v). Zgłoszony dowód nie dotyczył zatem części okoliczności, o których mowa jest w apelacji, a jego przeprowadzenie, zgodnie z tezą nakreśloną przez pozwanego (art. 235¹ k.p.c.), nie pozwoliłoby na poczynienie ustaleń odnoszący się do istnienia – na chwilę prowadzenia negocjacji kredytowych, zawarcia umowy kredytu oraz w toku jej realizacji – zwyczaju w transakcjach walutowych (na rynku międzybankowym) w zakresie stosowania przez banki tabel kursowych w relacjach z ich klientami oraz zgodności tabel kursowych pozwanego banku stosowanych w relacjach z powodem ze wskazanym zwyczajem czy też możliwości dalszego funkcjonowania umowy kredytu po eliminacji z niej klauzul przeliczeniowych. Opinia biegłego mogła zawierać jedynie wyliczenie: a) nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez NBP – co było jednak okolicznością nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.) wobec stwierdzenia przez Sąd Rejonowy nieważności umowy kredytowej (a stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Okręgowy, o czym dalej); b) wysokości wynagrodzenia należnego za korzystanie przez powoda z udostępnionego mu przez bank kapitału – co było również okolicznością nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.) wobec stwierdzenia przez Sąd Rejonowy, że nieważność umowy kredytowej z uwagi na niemożność jej utrzymania po eliminacji klauzul abuzywnych, spowodowała – po powołaniu się na nią przez powoda – powstanie obowiązku zwrotu całości świadczeń spełnionych przez strony w wykonaniu umowy, nie zaś tylko spełnienia przez pozwanego banku świadczenia przewyższającego wartością świadczenie drugiej strony, ustalonego przy zastosowaniu teorii salda (a stanowisko to zostało podzielone przez Sąd Okręgowy, o czym dalej).

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej, nieodpowiadającej wymogom tego przepisu, oceny dowodów, co w szczególności miało polegać na naruszeniu zasady wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a nadto zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki.

Według pozwanego Sąd Rejonowy bezzasadnie – jak to ujęto w apelacji – „zaniżył moc dowodową” przedstawionych przez niego dokumentów, wymienionych w pkt (3) ppkt a) (ii) apelacji. Poza jednak stwierdzeniem, że naruszenie to miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, pozwany nie wskazał – w ramach stawianego zarzutu – faktów, które powinny zostać w oparciu o ten materiał ustalone, a w konsekwencji nie sposób przyjąć, że ewentualne uchybienie Sądu Rejonowego mogło przełożyć się na wynik sprawy. W uzasadnieniu apelacji mowa jest o tym, że przedstawione przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew dokumenty opisują mechanizm pozyskiwania waluty na poczet finansowania kredytu powoda i sposób ustalania kursów walut w pozwanym banku, które miały charakter rynkowy, w tym rynkowy był spread banku. Jak zwrócił już jednak uwagę Sąd Rejonowy, kontrola postanowień umowy pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. jest dokonywana, zgodnie z art. 385² k.c., według stanu z chwili zawarcia umowy, a bierze się

pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględnia umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym takie, jak sposób jej wykonywania przez przedsiębiorcę, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

W pozostałym zakresie stawiając zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozwany zmierzał natomiast do podważenia ustaleń Sądu Rejonowego odnoszących się do okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy, w szczególności dotyczących tego, że powód nie został wówczas poinformowany przez pozwanego o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej wynikającym z możliwych znacznych, sięgających kilkadziesiąt procent, wahań kursu waluty przeliczeniowej i o mechanizmie dokonywania przeliczeń na potrzeby ustalenia salda i rat kredytu (s. 4 uzasadnienia wyroku) oraz że badane postanowienia umowy nie były z powodem indywidualnie negocjowane i nie miał on wpływu na ich treść, gdyż bank posługiwał się wzorcami umowy (s. 5 uzasadnienia wyroku). Uchybienie Sądu Rejonowego polegało natomiast, zdaniem pozwanego, na zaniżeniu mocy dowodowej dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew, wymienionych w pkt (3) ppkt a) (iii) apelacji, oraz zeznań świadka M. D., a także nieprawidłowej ocenie zeznań powoda.

Gdy chodzi o dowód z zeznań świadka M. D., to trzeba przed wszystkim podkreślić, że taki dowód nie został w sprawie przeprowadzony, gdyż pozwany jedynie powołał się na zeznania świadka złożone w innym postępowaniu sądowym (toczącym się przed Sądem Okręgowym w W.) oraz złożył protokół rozprawy, na której świadek był przesłuchiwany (k.149-157). W procesie cywilnym obowiązuje jednak zasada bezpośredniości polegająca na tym, że postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym (art. 235 § 1 k.p.c.), zaś świadek składa zeznania ustnie (art. 271 § 1 k.p.c., chyba że sąd postanowi, że ma złożyć zeznania na piśmie – art. 271⁽¹⁾ k.p.c.). Nie mogą zatem zastąpić dowodu z zeznań złożonych przez świadka przed sądem orzekającym zeznania złożone w innej sprawie, gdyż naruszałoby to zasadę ustności i bezpośredniości, a także uniemożliwiałoby należytą ocenę takiego dowodu. Protokół zeznań świadka złożonych w innej sprawie stanowi więc jedynie dokument będący dowodem, że osoba ta złożyła zeznanie określonej treści i nie można mu przypisywać waloru środka dowodowego, o którym mowa w art. 259 i nast. k.p.c. Na podstawie protokołu przedstawionego przez pozwanego można by zatem ewentualnie ustalić, co M. D. zeznał w dniu 16.01.2020r. w sprawie II.C.591/19 Sądu Okręgowego w W., nie zaś że okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej przedstawiły się tak, jak opisano to w pkt 3) ppkt a) (iv) zarzutów apelacji.

Nie została podważona w apelacji dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodu z przesłuchania powoda. Pozwany nie dostrzega przy tym, że Sąd Rejonowy na ich podstawie przyjął częściowo ustalenia odpowiadające twierdzeniom pozwanego, a mianowicie ustalił, że powód zdecydował się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego z uwagi na najniższą wysokość raty, która wynikała z przedstawionych mu przez pracownika banku symulacji (s. 4 uzasadnienia wyroku), oraz że przed zawarciem umowy powód mógł zapoznać się z jej treścią (s. 5 uzasadnienia wyroku). W zakresie odnoszącym się do okoliczności spornych pozwany nie przedstawił natomiast przekonujących argumentów świadczących o tym, że zeznania powoda, odwrotnie niż przyjął to Sąd Rejonowy, nie były wiarygodne. Nie zostały wyszczególnione niespójności w tych zeznaniach, które miały rzekomo występować, ani też sprzeczności z innymi, konkretnie wskazanymi dowodami przeprowadzonymi przez Sąd Rejonowy. Oczywiście prawdą jest (co podniesiono w uzasadnieniu apelacji), że powód składał zeznania po upływie niemal 17 lat od zawarcia umowy kredytowej, przez co szczegóły zdarzeń mogły zatrzeć się w jego pamięci (co powód zresztą niejednokrotnie podkreślał), a jako strona procesu był zainteresowany jego wynikiem i tym samym odpowiednim do oczekiwanego wyniku naświetleniem okoliczności sprawy. Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że negocjacje poprzedzające zawarcie umowy wyglądały inaczej niż opisywał to powód, a w szczególności że otrzymał w pozwanym banku – jak twierdzi apelacja – wyczerpujące informacje na temat ryzyka kursowego i jego wpływu na prawa i obowiązki stron umowy, a także w przedmiocie klauzul przeliczeniowych, spreadu czy tabeli kursowej, nadto że powód miał wpływ na treść badanych postanowień (nie dowodzi tego przecież fakt, że samodzielnie wypełnił wniosek o udzielenie kredytu, w którym m.in. zakreślił jako walutę kredytu CHF – k.114). Nie sposób także uznać, że o – jak to ujęto w apelacji – „zachowaniu procedury kredytowej” mogłyby świadczyć jakiegokolwiek fakty powszechnie znane (art. 228 § 1 k.p.c.) czy domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), których zresztą w apelacji nie przytoczono.

Podsumowując, ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie zostały skutecznie zakwestionowane, a zatem Sąd Okręgowy oparł na nich swoje rozstrzygnięcie (art. 382 k.p.c.).

Na podstawie dokumentów przedłożonych przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 243² k.p.c.) Sąd Okręgowy ustalił natomiast, co następuje:

W dniu 14.09.2022r. (po wydaniu zaskarżonego wyroku) pozwany bank (reprezentowany przez pełnomocnika) sporządził pisemne oświadczenie adresowane do powoda, w którym poinformował go, że z uwagi na podnoszone przez niego w niniejszym postępowaniu sądowym zarzuty zmierzające do unieważnienia bądź stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, pozwany na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. składa oświadczenie o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania świadczenia w postaci kwoty 48.209,-zł dochodzonej przez powoda w postępowaniu sądowym, do którego zwrotu pozwany może zostać zobowiązany w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania, do czasu zaoferowania przez powoda zwrotu świadczenia wzajemnego banku w postaci kwoty 69.205,25zł tytułem środków udostępnionych przez bank na podstawie umowy oraz w postaci wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu powodowi kwoty kapitału do korzystania, w kwocie 17.130,64zł. Pismo z 14.09.2022r. zostało nadane pocztą i doręczone powodowi 21.09.2022r.

(dowód: odpis pisma z 14.09.2022r. wraz z załącznikami i pocztowym potwierdzeniem doręczenia – k.321-326).

Analizując zasadność roszczenia Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powoda, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest nieważna z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych, za które Sąd uznał postanowienia odnoszące się do ryzyka walutowego i przeliczeń kursowych oraz zmiennego oprocentowania, a bez tych postanowień, określających główne świadczenia stron, umowa nie może obowiązywać.

W apelacji zgłoszono zarzuty naruszenia prawa materialnego zmierzające do podważenia dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny poszczególnych badanych postanowień umownych, przy czym Sąd Okręgowy ograniczył swe rozważania jedynie do zagadnienia nieważności umowy ze względu na występowanie w niej postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. odnoszących się do ryzyka kursowego, gdyż w przekonaniu Sądu Okręgowego jest to podstawowy argument przemawiający za zasadnością powództwa.

Sąd Rejonowy przyjął, że postanowienia przedmiotowej umowy mogły podlegać badaniu pod kątem przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powód w relacji z pozwanym był konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c. (zaciągnął kredyt z przeznaczeniem na spłatę wcześniejszych zobowiązań dotyczących zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych i na cele konsumpcyjne) a pozwany przedsiębiorcą. Stanowisko to nie budzi zastrzeżeń i nie było podważane w apelacji.

Sąd Rejonowy uznał także, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy nie były z nim indywidualnie uzgodnione w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 1 i § 3 k.c. Jak już wcześniej zaznaczono, pozwany w apelacji prezentował stanowisko odmienne, z tym że nie znajduje ono podstaw w okolicznościach sprawy. Trzeba zaś przypomnieć, że ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c.). Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu; w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W rozpoznawanym przypadku mamy do czynienia właśnie z użyciem wzorca umownego, którego kwestionowane postanowienia były elementem. Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powód złożył wniosek kredytowy na udostępnionym mu w tym celu przez pozwanego formularzu, a następnie podpisał umowę przygotowaną w całości przez pozwanego bank, który stosował w tym wypadku standardowy, typowy produkt oferowany na rynku w postaci kredytu indeksowanego do CHF, adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego, przy czym do umowy (na podstawie § 28 ust. 1) włączono także postanowienia „(...)”. W badanych postanowieniach, a ściślej w (...)umowy, jedynymi elementami uzgodnionymi indywidualnie były oczekiwana przez powoda kwota kredytu wyrażona w złotych polskich oraz przeznaczenie kredytu. Nie ma znaczenia, co podniesiono w apelacji, że powód samodzielnie wypełnił wniosek kredytowy i dokonał w nim

wyboru waluty kredytu. Fakt, że pozwany bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów oznacza tylko tyle, że powód miał wybór między różnymi stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest jednak równoznaczne z możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców.

Zdaniem Sądu Rejonowego badane postanowienia określają wprawdzie główne świadczenia stron, natomiast podlegają kontroli, gdyż nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.) Ocena ta jest trafna i nie została skutecznie podważona w apelacji.

Należy przypomnieć, że w (...)umowy ustalono, że bank udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w (...) i w kwocie określonej w (...), waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu, natomiast w (...) umowy – że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży, z tabeli kursowej banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Sąd Rejonowy trafnie określił charakter zawartej przez strony umowy, która w nomenklaturze stosowanej w praktyce orzeczniczej nazywa się kredytem indeksowanym do waluty obcej (od 26.08.2011r. pojęcie „kredytu indeksowanego do waluty innej niż polska” występuje także w art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego). Jest to kredyt, w którym kwota kredytu zostaje wyrażona w umowie i wypłacona w walucie polskiej, a w chwili wypłaty ulega przeliczeniu według ustalonych zasad na walutę obcą, co stanowi podstawę do zastosowania mechanizmu indeksacji (następuje ustalenie salda zadłużenia kredytobiorcy w walucie obcej płatnego w ratach), zaś w przypadku rat dokonuje się operacji odwrotnej – każdą ratę przelicza się z waluty obcej na walutę polską. Istota stosunku prawnego nawiązanego przez strony, objęta ich zgodnym zamiarem i celem umowy, ujawnionym w sposób wyraźny w samej jej treści, polegała więc na zastosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF ((...) umowy) i skorzystaniu w związku z tym przez powoda z oprocentowania kredytu opartego o stopę oprocentowania dla przyjętej waluty ((...) umowy).

Można zgodzić się z apelacją, że przedmiotem oceny pod kątem art. 385¹ § 1 k.c. nie są postanowienia danej umowy rozumiane jako jej jednostki redakcyjne, lecz normy indywidualne wynikające z tych jednostek redakcyjnych. Z przedmiotowej umowy kredytowej dają się zaś wyprowadzić normy po pierwsze, przewidujące sam mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (nazywane przez pozwanego klauzulą przeliczeniową czy walutową), oraz po drugie, przewidujące, w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (nazywane przez pozwanego klauzulą kursową).

Według pozwanego klauzula przeliczeniowa nie może podlegać badaniu pod kątem abuzywności ze względu na wyłączenie wynikające z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c., gdyż określa ona główne świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny.

Art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd Rejonowy ma rację, że wykładając pojęcie „świadczenia głównego” właściwe jest posiłkowe sięganie do wypracowanego w doktrynie rozróżnienia na świadczenia główne i uboczne. Za główne uznawane są więc świadczenia stron objęte postanowieniami przedmiotowo istotnymi danej umowy (essentialia negotii), czyli świadczenia, które zmierzają do osiągnięcia celu umowy i pozwalają na identyfikację określonego typu stosunku prawnego (tak też np.: K.Zagrobelny [w:] E.Gniewek (red.), KC Komentarz, Warszawa 2004, s. 909, M.Skory, „Klauzule abuzywne w polskim prawie ochrony konsumenta”, Zakamycze 2005, s.179-180). Umowa kredytu została uregulowana w art. 69 Prawa bankowego, który stanowi, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1), przy czym umowa kredytu powinna określać m.in. kwotę i walutę kredytu (ust. 2 pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (ust. 2 pkt 4). Z tej perspektywy postanowienia przedmiotowej umowy wprowadzające mechanizm indeksacji „określają główne świadczenia stron”, gdyż odnoszą się do ustalenia waluty i kwoty środków pieniężnych oddawanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz waluty i wysokości rat kredytu składających się na kwotę, którą kredytobiorca jest zobowiązany zwrócić bankowi. Klauzula ryzyka walutowego (indeksacyjna) stanowi zatem element określający główne świadczenia stron, gdyż kształtuje ich wysokość (por. wyroki SN z 4.04.2019r., III CSK 159/17, publ. OSP 2019/12/115, z 9.05.2019r., I CSK 242/18 i z 11.12.2019r., V CSK 382/18).

Przyjęcie tego stanowiska jest uzasadnione także z perspektywy art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95 z 21.04.1993r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z 13.10.2016r., Dz.Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), której implementację do krajowego porządku prawnego stanowią przepisy art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c. Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – wyłączając ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy – odnosi to do warunku określającego „główny przedmiot umowy”. Jak wynika z orzecznictwa TSUE, za warunki te należy uważać takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte rzeczonym pojęciem (por. np. wyrok z 3.10.2019r., C-621/17, pkt 32, wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 52). Na tle umów kredytowych TSUE przyjmuje zaś, że postanowienia takiej umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy (por. np. wyrok z 20.09.2018r., C-51/17, pkt 68, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 48, wyrok z 14.03.2019r., C-118/17, pkt 52 czy wyrok z 10.06.2021r., C-776-782/19, pkt 56). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się bowiem głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji – przy kredycie denominowanym – okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że kompetencja do dokonywania przez TSUE wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii wynika z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana Dz.Urz.UE.C 202 z 2016r., s. 47). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez TSUE wynika natomiast z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego. Znajduje ona potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (por. wyroki: z 27.03.1980r., 61/79; z 4.06.2009r., C-8/08, z 10.04.1984r., C-14/83) oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z 10.04.2019r., II UK 504/17 i z 5.12.2019r., III PO 7/18, czy postanowienie (7) z 2.08.2018r., III UZP 4/18, publ. OSNP 2018/12/165). Orzeczenie TSUE wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku TSUE może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (por. np. wyrok TSUE z 30.09.2003r., C-224/01, pkt 56 i 57). Jeżeli zatem TSUE dokonał wykładni konkretnego przepisu prawa unijnego, np. zawartego w dyrektywie, przesądzając, który z dwóch lub więcej potencjalnie wchodzących w grę sposobów rozumienia tego przepisu uważa za prawidłowy, to taki sam sposób interpretacji powinien być przyjmowany w później wydawanych wyrokach sądów krajowych, w których znajdzie zastosowanie ten przepis. Dyrektywy, zgodnie z art. 288 TFUE, nie mają bezpośredniego zastosowania w stosunkach między podmiotami prawa prywatnego, gdyż jedynie nakładają na państwo członkowskie obowiązek uregulowania danej materii w prawie krajowym w sposób w niej określony. Jak już jednak wyjaśniono, przepisy dyrektywy 93/13 zostały implementowane do krajowego porządku prawnego poprzez art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., a zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego w dyrektywie ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich kompetencji, również na sądach (por. wyroki TSUE z 14.07.1994r., C-91/92 czy z 13.11.1999r., C-106/89). Sąd krajowy ma zatem obowiązek odniesienia się do prawa Unii przy dokonywaniu wykładni i stosowaniu odpowiednich przepisów prawa krajowego, a wykładając

przepisy krajowe powinien tego dokonać – tak dalece jak to tylko możliwe – zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 288 TFUE.

W art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c. wyłączono możliwość oceny abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Według apelacji o sformułowaniu postanowień przedmiotowej umowy składających się na klauzulę ryzyka walutowego (indeksacyjną) w sposób jednoznaczny świadczy to, że określono w umowie kwotę kredytu i ustalono, że w chwili jego uruchomienia zostanie ona zaksięgowana w walucie CHF według ówczesnego kursu, przez co zostanie określone saldo zadłużenia, które pozostawać będzie niezmiennie.

Jak słusznie zwrócił już uwagę Sąd Rejonowy, pojęcie sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron „w sposób jednoznaczny”, którym posłużył się ustawodawca krajowy, stanowi odpowiednik ujętego w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 pojęcia wyrażenia warunków umownych „prostym i zrozumiałym językiem”. Chodzi zatem o spełnienie wymogu przejrzystości warunków umowy. W orzecznictwie TSUE uznaje się, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ustanowiony przez dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, m.in. ze względu na stopień poinformowania. Poinformowanie, przed zawarciem umowy, o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma zaś fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż na podstawie tej informacji podejmuje on decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyrok z 3.03.2020r., [C-125/18](#), pkt 49). Wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie musi więc podlegać wykładni rozszerzającej – jako nakładający obowiązek, aby dany warunek umowy nie tylko był językowo zrozumiały dla konsumenta, ale również umożliwiający właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie skutków przyjęcia tego warunku (por. wyrok z 3.03.2020r., [C-125/18](#), pkt 51). Oznacza to w szczególności, że umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także ewentualny związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyrok z 27.01.2021r., [C-229/19](#) i [C-289/19](#), pkt 50). Przy rozpatrywaniu, czy w konkretnej sprawie został spełniony wymóg przejrzystości warunku umowy, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków.

W odniesieniu do umowy kredytu waloryzowanego w walucie obcej dla celów tej oceny istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do obcej waluty, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Wymóg przejrzystości jest więc spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (wyrok z 10.06.2021r., [C-776-782/19](#), pkt 67,69,71,78, postanowienie z 6.12.2021r., [C-670/20](#), pkt 34).

W niniejszej sprawie umowa kredytowa miała charakter długoletni, a kredyt był przeznaczony na spłatę wcześniejszych zobowiązań zaciągniętych na nabycie prawa do lokalu stanowiącego dorobek życia przeciętnego konsumenta. W związku z tym przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale uświadamiający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju zobowiązania jest bardzo ryzykowne, a efektem tego może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Według natomiast ustaleń Sądu Rejonowego, opartych na zeznaniach powoda, przed zawarciem przedmiotowej umowy został on wprawdzie poinformowany w pozwanym banku o możliwości zmiany kursu franka szwajcarskiego względem złotego, natomiast nie zdawał sobie sprawy z możliwej skali tej zmiany, a decyzję o wyborze kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego podjął wyłącznie na podstawie przedstawionej mu symulacji, z której wynikało, że w tym przypadku najniższa jest wysokość rat.

W apelacji pozwany nie przytoczył żadnych okoliczności świadczących o tym, że zrealizował swój obowiązek informacyjny w sposób odpowiadający wymogom ustanowionym w przepisach o ochronie konsumentów, których treść nie uległa od lat zmianie, zaś aktualne orzecznictwo dokonuje tylko ich wykładni. Nie jest wystarczające stwierdzenie pozwanego, że zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którym każda osoba zawierająca umowę, gdzie wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej, winna być obeznana. Sam pozwany wskazuje, z odwołaniem do stanowiska prezentowanego przez KNF, że źródłem problemów związanych z walutowymi kredytami mieszkaniowymi są zmiany na rynku walutowym i deprecjacja waluty krajowej względem CHF, która doprowadziła do istotnego wzrostu zadłużenia kredytobiorców i ich comiesięcznych obciążeń, a skali tej zmiany nie sposób było przewidzieć w chwili zawierania umów. Na tym jednak właśnie polega nieograniczone ryzyko kursowe, które przyjął na siebie powód, wynikające z możliwości wystąpienia gwałtownych i znaczących zmian kursów walut, a którego istnienie powinno mu zostać uświadomione przy zawarciu umowy, tak by miał pełne rozeznanie co do istoty i możliwych konsekwencji zaciągnięcia zobowiązania. Oznacza to, że obciążające powoda zobowiązanie do spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej i związane z nim ryzyko kursowe nie zostało wyrażone w umowie w sposób jednoznaczny (prostym i zrozumiałym językiem).

O ile zatem rację miał pozwany wskazując, że zawarta w przedmiotowej umowie klauzula ryzyka walutowego określa główne świadczenia stron, to jednak nie można przyjąć, aby została sformułowana w sposób jednoznaczny. Zastosowanie art. 385¹ § 1 k.c. w odniesieniu do tej klauzuli nie było zatem wyłączone.

Z przepisu tego wynika, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Jak już wcześniej zaznaczono, oceny postanowień przedmiotowej umowy w kontekście tych przesłanek należało dokonać się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść i okoliczności zawarcia (art. 385² k.c., por. także uchwałę (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania (por. np. wyrok SN z 8.06.2004r., I CK 635/03 czy wyrok SN z 15.01.2016r., I CSK 125/15). „Rażąco naruszenie interesów konsumenta” oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Chodzi zatem o zachwianie równowagi kontraktowej wyrażające się w tym, że kontrahent konsumenta zastrzega dla siebie nadmierne korzyści lub uprzywilejowaną pozycję, wyraźnie i w znacznym stopniu przewyższające korzyści uzyskane przez konsumenta lub pod innym względem znacznie pogarszające sytuację konsumenta (por. np. wyrok SN z 13.07.2005r., I CK 832/04). Określenie „rażąco” należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem sytuacji ekonomicznej konsumenta oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy więc wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne

w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały (7) SN z 20.06.2018r., III CZP 29/17, publ. OSNC 2019/1/2).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany postąpił w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, wykorzystując brak dostatecznego rozeznania powoda i oferując mu kredyt, z którym łączyło się dla niego nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, ponieważ nie uzyskiwał on dochodów w walucie indeksacji. Powód związał się umową mającą bardzo niestabilne podstawy, której zasady wykonywania zależały od okoliczności w nikłym stopniu powiązanych z jego sytuacją ekonomiczną i otoczeniem gospodarczym. Wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznym (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach, a choć zmiany kursów walut są rzeczą naturalną, to dokładny ich przebieg oraz amplitudy wahań kursów w dłuższym okresie nie są możliwe do przewidzenia nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz (co przyznaje sam pozwany). O ile jednak prawo polskie nie wyłącza możliwości zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej i można uznać, że świadomość nieprzewidywalności przyszłych zmian kursów walut obcych ma charakter powszechny, również z punktu widzenia konsumenta, to jednak konsument w stosunku prawnym z przedsiębiorcą podlega szczególnej ochronie, którą zapewniają mu przepisy wspólnotowe i krajowe. Jak już zostało to wyjaśnione, nakładają one na przedsiębiorcę wymóg jednoznacznego (przejrzystego) formułowania postanowień umów określających główne świadczenia stron, co w odniesieniu do analizowanych postanowień umowy kredytowej polegało na wyjaśnieniu mechanizmu działania waloryzacji kredytu do waluty obcej. Przyczyną zawarcia umowy w tym kształcie nie było dokonanie przez powoda wyboru kredytu indeksowanego z pełną świadomością łączących się z tym konsekwencji ekonomicznych, których pozwany nie przedstawił w samej umowie ani też nie uświadomił ich powodowi przed jej zawarciem, sam nie mając w istocie właściwego rozeznania co do możliwych losów tej umowy w przyszłości, a jako profesjonalista powinien sobie zdawać sprawę, że przez to umowa ta może zostać oceniona jako nieuczciwa (por. wyrok SN z 29.10.2019r., IV CSK 309/18). Pozwany nie mógł zaś racjonalnie oczekiwać, że powód, potraktowany w sposób sprawiedliwy i słuszny, a więc należycie poinformowany, przyjąłby postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu do waluty obcej w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok SN z 27.02.2019r., II CSK 19/18).

Za uznaniem, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej przewidujące indeksację kredytu rażąco naruszają interesy powoda przemawia natomiast nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. przeliczenia wysokości zobowiązań stron umowy do waluty obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, bez zagwarantowania w umowie mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez kredytobiorcę. Ryzyko banku udzielającego kredytu obejmuje stratę kwoty, która została wypłacona kredytobiorcy. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Utrata całej wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. Taka sytuacja – oceniana według chwili zawarcia umowy – jawiła się jako czysto teoretyczna, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już natomiast, w ramach postępującej z czasem ratalnej spłaty kredytu, przynajmniej część kapitału. Sytuacja kredytobiorcy przedstawia się inaczej. Nie tylko wielkość jego zobowiązania, przeliczonego w chwili wypłaty kredytu na walutę obcą, mogła osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, ale też mogło to nastąpić na każdym etapie wykonywania umowy. W wyniku tego powód został narażony na nieograniczone ryzyko wahań waluty indeksacji, które zagrażało integralności jego majątku i rażąco pogarszało jego pozycję względem banku jako kredytodawcy. W chwili zawierania umowy powód nie dysponował też, zgodnie z jej postanowieniami, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy w razie niekorzystnego ukształtowania się kursu walut – nowy „(...)”, przewidujący możliwość złożenia wniosku o przewalutowanie kredytu, zaczął bowiem obowiązywać od 1.04.2009r. Umowa nie określa nadto granicy ryzyka powoda, a w szczególności nie zawiera żadnego wyłączenia działania klauzuli indeksacyjnej, które w razie przekroczenia określonego poziomu kursu franka szwajcarskiego pozwoliłoby na ochronę interesu majątkowego powoda jako kredytobiorcy (por. postanowienie SN z 18.09.2019r., V CSK 152/19). Pozwany nie zadbał w szczególności o wprowadzenie do umowy mechanizmu

pozwalającego na zachowanie równowagi w nawiązywanym stosunku w razie powstania sytuacji ekonomicznej, która po stronie powoda stwarzałaby niebezpieczeństwo spełnienia świadczenia rażąco przewyższającego otrzymane od banku środki wyrażone w polskich złotych. Sam pozwany przyznał zaś w apelacji, że wzrost kursu franka szwajcarskiego przyczynił się do pogorszenia sytuacji ekonomicznej powoda. Ryzyka kursowego nie rekompensowało z kolei kredytobiorcy ustalenie oprocentowania kredytu powiązanego z LIBOR, a więc niższego niż w przypadku oprocentowania kredytów złotych.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że już klauzula ryzyka walutowego, ujęta w (...) oraz (...) umowy kredytowej z (...), jest postanowieniem sprzecznym z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym interes powoda. Straciły w tej sytuacji na znaczeniu zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał za abuzywne także postanowienia umowy odnoszące się do klauzuli spreadu walutowego (zasad ustalania kursu waluty przez bank) i klauzuli zmiennego oprocentowania kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. wskazane wyżej postanowienia nie są wiążące dla powoda, a – co do zasady – strony powinny być związane umową w pozostałym zakresie. Sąd Okręgowy aprobuje jednak stanowisko Sądu Rejonowego, że usunięcie z umowy postanowień abuzywnych składających się na klauzulę ryzyka walutowego powoduje, że umowa ta nie może się ostać, gdyż jej utrzymanie w pozostałej części byłoby sprzeczne z naturą i charakterem prawnym umowy założonym pierwotnie przez strony.

Taki skutek jest możliwy w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który stanowi, że „na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Na tle umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej TSUE w wyroku z 3.10.2019r., C-260/18 przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Ocena, czy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa może nadal obowiązywać, jest więc dokonywana w oparciu o przepisy prawa krajowego i na podstawie kryteriów obiektywnych, a zatem sytuacja jednej ze stron, w tym konsumenta, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. także np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18 pkt 39-41, wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 56-57 i pkt 83-84).

Na gruncie prawa polskiego brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Przyjęcie skutku w postaci nieważności (bezskuteczności) całej umowy wchodzi zaś w grę na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., gdy eliminacja klauzuli abuzywnej prowadziłaby do zmiany charakteru łączącego strony stosunku prawnego.

Jak już zostało to wyjaśnione, klauzula ryzyka walutowego jest postanowieniem określającym główne świadczenia stron, i to postanowieniem charakterystycznym w przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, a jednocześnie uzasadniającym powiązanie oprocentowania kredytu ze stawką LIBOR. Pomimo wyeliminowania klauzuli ryzyka kursowego istnieje możliwość dalszego funkcjonowania umowy w sensie technicznym (możliwe jest wskazanie, jaką kwotę kapitału wyrażoną w złotych oraz – przy założeniu dalszego stosowania postanowień umownych dotyczących oprocentowania – odsetek powód zobowiązany jest spłacić), natomiast w takiej sytuacji pomiędzy stronami istniałby stosunek zobowiązaniowy o treści, której w ogóle nie przewidywały, a tym samym nie obejmowały swoim zgodnym zamiarem. Doszłoby bowiem do eliminacji z umowy mechanizmu indeksacji,

który strony niewątpliwie uznawały za podstawowy przy jej zawieraniu. Byłoby to równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należałoby ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. OSNC 2016/11/134). Oznacza, że po wyeliminowaniu klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością, por. wyrok SN z 11.12.2019r., V CSK 382/18, wyrok SN z 13.04.2022r., II CSKP 15/22 czy wyrok SN z 26.04.2022r., III CSKP 550/22).

W orzecnictwie TSUE wyrażane jest zapatrywanie, że jeżeli na skutek eliminacji nieuczciwego postanowienia umownego sąd zobowiązany byłby, w oparciu o regulacje krajowe, unieważnić z urzędu umowę jako całość, co mogłoby narazić konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, konsument może się temu sprzeciwić w ten sposób, że nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru tego postanowienia, wyrażając tym samym dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek (zob. np. wyrok z 21.02.2013r., C-472/11, pkt 23, 27, 35, wyrok z C-260/18, pkt 48-53 czy wyrok z 29.04.2021r., C-19/20 pkt 94-95). Możliwość wyrażenia przez konsumenta zgody na trwanie w stosunku obligacyjnym, pomimo istnienia w nim niedozwolonych postanowień umownych, wynika z ochronnej funkcji przepisów; istota tej funkcji polega bowiem na tym, że konsument ma uprawnienie także do sprzeciwienia się objęciu go systemem ochrony w sytuacji, gdyby – w braku możliwości kontynuowania stosunku obligacyjnego – znalazł się niekorzystnym ekonomicznie położeniu. Art. 385¹ § 1 k.c. należy zatem tak tłumaczyć, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

W niniejszej sprawie powód korzystający z pomocy prawnej już w pozwie powoływał się na nieważność umowy m.in. na skutek eliminacji z niej klauzul abuzywnych odnoszących się do waloryzacji, oświadczając jednocześnie, że wyraża zgodę na uznanie umowy za nieważną i ma świadomość konsekwencji z tym związanych oraz godzi się na nie (k.29v). Oświadczenie to powód powtórzył przed Sądem Rejonowym na rozprawie 28.01.2022r., po udzieleniu mu stosownych pouczeń (k.184).

Jak już zostało to wyjaśnione, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa. Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną. Taki stan co do zasady odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej, która ma definitywny charakter. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przedstawiona wyżej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając zgody na to postanowienie. Możliwość jednostronnego sanowania nieskutecznego postanowienia następczym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem zbliża tę konstrukcję do sankcji bezskuteczności zawieszony (na korzyść konsumenta), która – odnoszona do umowy jako takiej – polega na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje zamierzonych skutków, w szczególności nie rodzi obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń, lecz może skutki te następczo wywołać z mocą wsteczną – w razie złożenia sanującego oświadczenia woli, a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna czyli nieważna (por. uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Jeżeli więc przedmiotowa umowa kredytu, w związku z odmową udzielenia przez powoda zgody na klauzule, bez których nie może wiązać, stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie, w tym również świadczenia powoda polegające na wpłatach na poczet rat kredytu, muszą być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., a zatem podlegają zwrotowi zgodnie z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy jest bowiem równoznaczna ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. (por. np.

uchwałę SN z 16.02.2021r., III CZP 11/20, publ. OSNC 2021/6/40 oraz uchwałę (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56).

Sąd Rejonowy ustalił, że powód w okresie od kwietnia 2012r. do września 2015r. z tytułu spłaty rat kredytu wpłacił pozwanemu 11.773,65 CHF. Słusznie zatem za zasadne uznał roszczenie o zasądzenie zwrotu tego świadczenia.

Nie był trafny zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c., które pozwany wiązał z błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że świadczenie było nienależne, choć w rzeczywistości świadczenie ze strony powoda na rzecz pozwanego w walucie polskiej miało inną podstawę prawną. Po pierwsze, przedmiotem żądania pozwu były środki zapłacone w walucie indeksacji. Po drugie, swoje stanowisko pozwany opierał na założeniu, że w przypadku nieważnej umowy kredytowej rozliczenie stron powinno nastąpić według tzw. teorii salda, a zatem bank nie jest wzbogacony na skutek kolejnych spłacanych przez kredytobiorcę rat kredytu tak długo, aż wpłaty te nie przekroczą wysokości wypłaconego przez bank kredytobiorcy kapitału kredytu. Koncepcja ta została jednak ostatecznie odrzucona w orzecznictwie i w tym zakresie należy odwołać się do uchwały Sądu Najwyższego z 16.02.2021r., III CZP 11/20 (publ. OSNC 2021/6/40), w której przyjęto, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jak zostało wyjaśnione, specyfika nienależnego świadczenia jako przypadku bezpodstawnego wzbogacenia polega na tym, że uzyskanie korzyści majątkowej jest tu wynikiem tzw. działania świadczeniowego, czyli zachowania zubożonego zmierzającego do wykonania określonego zobowiązania. Oznacza to, że określone zachowanie się dłużnika może być oceniane jako świadczenie – należne albo nienależne – z punktu widzenia określonego zobowiązania, którego umorzeniu miało służyć, a nie z punktu widzenia ewentualnych innych zobowiązań łączących spełniającego świadczenie i odbiorcę tego świadczenia, o których istnieniu mogą nawet nie wiedzieć. Ścisły związek działania świadczeniowego z określonym zobowiązaniem jest szczególnie wyrazisty w przypadku świadczeń pieniężnych, gdyż zgodnie z dominującym w orzecznictwie i doktrynie poglądem zapłata, zarówno gotówkowa, jak i bezgotówkowa, jest czynnością prawną, której niezbędnym elementem jest oświadczenie woli płacącego, w szczególności woli rozporządzenia kwotą pieniężną, ukierunkowane na umorzenie zobowiązania mającego wynikać z określonego stosunku prawnego (np. kredytowego) czy też wręcz istnienie między stronami tzw. porozumienia umorzeniowego. Jeżeli wskutek nieważności umowy (w tym umowy kredytu) stosunek ów i obowiązek nie powstały, zapłata zmierzająca do jego umorzenia stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązania banku do zwrotu uiszczonych płatności, co odpowiada teorii dwóch kondykcji. Ocena ta została powtórzona w uchwale (7) SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21 (publ. OSNC 2021/9/56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie od 18.03.2021r., nie zaś od uprawomocnienia się wyroku. Nie można przede wszystkim przyjąć, aby dopiero po uprawomocnieniu się wyroku definitywnie odpadła podstawa do spełnienia świadczenia przez powoda.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do wykonania i upływu wyznaczonego mu w tym celu terminu (art. 455 k.c.), a wierzyciel może postawić to roszczenie w stan wymagalności od chwili spełnienia świadczenia nienależnego na rzecz dłużnika (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych, o czym już wcześniej była mowa, przewidują natomiast w pewnych przypadkach

sankcję asymetryczną, na którą może powołać się wyłącznie konsument, gdyż to jemu przyznano możliwość podjęcia wiążącej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli i tym samym sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony w przypadku, gdyby wyeliminowanie postanowień abuzywnych musiało skutkować stwierdzeniem trwałej bezskuteczności (nieważności) całej umowy. Do chwili, w której konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ewentualnie upłynie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie (por. uchwałę SN z 7.05.2021r., III CZP 6/21, publ. OSNC 2021/9/56). To kredytobiorca może zatem zakończyć stan bezskuteczności zawieszony umowy kredytowej, udzielając zgody na związanie klauzulą abuzywną albo odmawiając tej zgody, przy czym w tym drugim przypadku już w chwili odmowy związania klauzulą, bez której umowa kredytu nie może wiązać, ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna). Już ze swej istoty skuteczność oświadczeń kredytobiorcy w tym przedmiocie zależy więc jedynie od tego, czy był on należycie poinformowany, a więc miał lub, rozsądnie rzecz ujmując, mógł mieć świadomość nieuczciwego charakteru warunku umownego i konsekwencji z tego wynikających (por. np. wyrok TSUE z 3.10.2019r., C-260/18, pkt 66). Istotne jest także, aby oświadczenie kredytobiorcy było dostatecznie jednoznaczne, tak aby było jasne dla kredytodawcy, które postanowienia umowy konsument podważa jako abuzywne i w jakim zakresie kwestionuje w związku z tym skuteczność umowy (w całości, w części).

W okolicznościach niniejszej sprawy oba wymogi spełnia pismo z 31.07.2020r., które powód skierował do pozwanego jednocześnie z wniesieniem pozwu, a w którym powołał się na nieważność umowy kredytowej ze względu na występowanie w jej(...) i (...) postanowień abuzywnych przewidujących mechanizm indeksacji kredytu kursem CHF, żądając w związku z tym zwrotu kwot 60.820,97zł i 11.773,65 CHF stanowiących świadczenie nienależne (kopia pisma z 31.07.2020r. k.34). Powód, reprezentowany przez pełnomocnika w sobie radcy prawnego, jednoznacznie dał w ten sposób wyraz swemu stanowisku, że określone postanowienia umowne traktuje jako klauzule niedozwolone, odmawia zgody na związanie tymi postanowieniami i umowę uznaje w całości za nieważną. Pozwany nie twierdził, że pisma tego nie otrzymał, natomiast wobec nieprzedstawienia dowodu jego doręczenia można przyjąć – za Sadem Rejonowym – że powód złożył pozwanemu oświadczenie o odmowie swej zgody na związanie abuzywnymi postanowieniami umowy kredytowej w chwili doręczenia pozwanemu odpisu pozwu i w tym momencie umowa stała się trwale bezskuteczna. Oznacza to także, że Sąd Rejonowy słusznie potraktował pozew jako wezwanie do zwrotu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c., ustalając termin dwutygodniowy do wykonania jako odpowiadający przesłance „niezwłocznego spełnienia świadczenia”, w o której mowa w tym przepisie.

Pozwany w apelacji błędnie natomiast uzależnia datę wymagalności roszczeń powoda od wykonania tzw. obowiązków informacyjnych przez sąd czy też od uprawomocnienia orzeczenia. Obowiązek informacyjny sądu stanowi element systemu ochrony konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umownymi i aktualizuje się przede wszystkim gdy sąd na podstawie okoliczności faktycznych, którymi dysponuje, z urzędu stwierdza niedozwolony charakter postanowienia umownego – wówczas powinien o tym poinformować obie strony w celu umożliwienia im zajęcia stanowiska procesowego w kontryktoryjnym sporze, a nadto gdy sąd dochodzi do wniosku, że bez wyeliminowanego niedozwolonego postanowienia umownego cała umowa musi być uznana za nieważną, co może narazić konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki – wówczas powinien o tym poinformować konsumenta, który nie powoływał się na taki skutek, w celu umożliwienia mu wyrażenia dobrowolnej i świadomej zgody na rezygnację z ochrony i dalsze związanie umową (por. np. wyrok TSUE z 29.04.2021r., C-19/20, pkt 91-99). Wypełnienie obowiązku informacyjnego przez sąd, a tym bardziej wydanie orzeczenia zasądającego zwrot nienależnego świadczenia nie ma natomiast samo w sobie wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron czy bieg terminów przedawnienia.

Sąd Rejonowy nie naruszył art. 5 k.c. Pozwany podnosząc w odpowiedzi na pozew zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda nie skonkretyzował nawet, które działanie powoda należałoby w ten sposób zakwalifikować (czy chodzi o złożone pismem z 31.07.2020r. oświadczenie powodujące trwałą bezskuteczność umowy kredytowej, wytoczenie powództwa o zapłatę czy inne), a trzeba pamiętać, że art. 5 k.c. ma zastosowanie w odniesieniu do działania lub zaniechania uprawnionego stanowiącego wykonanie jego prawa podmiotowego. Dopiero

w uzasadnieniu apelacji mowa jest o tym, że za nadużycie prawa może być potraktowane żądanie unieważnienia określonej czynności prawnej, co – jak należy zakładać – pozwany odnosi do pozwu o zapłatę, w którym domagano się przesłankowego ustalenia nieważności umowy kredytowej. Według pozwanego powód próbuje wykorzystać przepisy dotyczące ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych „względem zarzucanego bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy”. Nie sposób jednak traktować jako jedynie „nieprecyzyjne sformułowania treści umowy” sytuację, gdy pozwany doprowadził do zawarcia umowy kredytowej o narzuconej powodowi treści, która narażała powoda na nieograniczone ryzyko wahań waluty indeksacji i w rezultacie na nieprzewidywalne ryzyko ekonomiczne, gdyż poprzez mechanizm indeksacji do waluty obcej powód zobowiązał się zwrócić kapitał kredytu potencjalnie o wysokości znacznie przekraczającej kredyt, który wykorzystał. Falszywie brzmi także troska pozwanego o interes ogółu konsumentów i konkurentów (art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13), w sprzeczności z którym pozostawać ma środek ochrony zastosowany przez Sąd Rejonowy, jako mogący prowadzić do strat w bankach i zagrożenia ich wypłacalności i w konsekwencji także zagrażać stabilności finansowej i makroekonomicznej kraju. Trudno przecież aby sąd odmówił uwzględnienia roszczenia, którego źródłem są przepisy o ochronie konsumentów, tylko dlatego, że masowa skala naruszania przez banki tych przepisów poprzez formułowanie umów kredytowych zawierających klauzule abuzywne może obecnie prowadzić, na skutek niekorzystnych dla banków orzeczeń sądowych, do utarty przez nie stabilności finansowej.

Podsumowując, zaskarżony wyrok nie narusza prawa materialnego, w tym w szczególności wskazanych w apelacji przepisów art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. oraz art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany zgłosił zarzut zatrzymania, powołując się na art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. i złożone powodowi pismem z 14.09.2022r. oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania – w związku z przysługującym bankowi od powoda świadczeniem odpowiadającym kwocie wypłaconej mu z tytułu udzielonego kredytu i świadczeniem stanowiącym tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Zarzut zatrzymania nie był spóźniony (jak twierdził powód), gdyż jest on zarzutem merytorycznym opierającym się na oświadczeniu o charakterze materialnoprawnym, które pozwany bank złożył powodowi już po wydaniu zaskarżonego wyroku. Powołanie się zarówno na fakt złożenia tego oświadczenia, jak i na dowody go potwierdzające było więc dopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Pozwany mógł zaś przytaczać nowe twierdzenia i dowody aż do czasu zamknięcia rozprawy apelacyjnej (art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c.).

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zgodnie natomiast z art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. W świetle treści przepisów nie ma wątpliwości, że w razie nieważności umowy powodującej powstanie obowiązku dokonania przez strony zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, tylko wówczas gdy nieważna umowa była umową wzajemną. Umowa jest zaś wzajemna, w myśl art. 487 § 2 k.c., gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej.

Na potrzeby uzasadnienia zarzutu zatrzymania pozwany stał na stanowisku, że umowa kredytu powinna zostać uznana za umowę wzajemną, co pozostawało w sprzeczności z wyrażanym przez niego wcześniej przekonaniem, że umowa kredytu nie ma takiego charakteru (np. s. 48 odpowiedzi na pozew). Niezależnie od niespójności wypowiedzi pozwanego, zdaniem Sądu Okręgowego umowa kredytu nie jest wzajemną i stąd stronom – w wypadku jej nieważności – nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c.

Cechą umowy pozwalającą na jej zakwalifikowanie jako wzajemnej nie jest odpłatność. Istotne jest bowiem, aby świadczenie jednej ze stron było odpowiednikiem świadczenia drugiej strony. Nie chodzi przy tym o ekwiwalentność świadczeń jako kryterium podziału umów, lecz o pozostawanie świadczeń stron względem siebie w stosunku bezpośredniej wymiany („świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”), gdyż umowy wzajemne mają doprowadzić do wymiany dóbr (a nie wymiany szeroko pojętych korzyści). W przypadku

umowy kredytu uregulowanej art. 69 Prawa bankowego obowiązek banku polega na postawieniu kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy na określony czas, zaś obowiązek kredytobiorcy ma charakter następczy i polega na zwrocie udostępnionego mu kapitału i zapłacie wynagrodzenia za korzystania z niego czyli odsetek, a także prowizji. Świadczenia te nie pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Mamy tu bowiem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie.

Pomocne przy kwalifikowaniu danej umowy jako wzajemnej jest także ustalenie, czy do tej umowy dadzą się, choćby tylko potencjalnie, zastosować przepisy art. 488-497 k.c., regulujące wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych. Przepisy te dostosowane zostały właśnie do szczególnych cech umów wzajemnych, a zatem trzeba przyjąć, że racjonalny ustawodawca wprowadził je, ponieważ uznał, że będą one w bardziej odpowiedni i sprawiedliwy sposób regulować wykonanie i skutki niewykonania umów wzajemnych, zapewniając lepszą ochronę usprawiedliwionym interesom każdego z wierzycieli (i zarazem dłużników) wzajemnych z uwagi na szczególne cechy tego rodzaju umów. Jeżeli zatem przepisy art. 488-497 k.c. nie nadają się do zastosowania do danej umowy, to w istocie nie jest ona umową wzajemną, nie posiada bowiem takich cech, które uzasadniały wyodrębnienie szczególnego reżimu prawnego dla umów wzajemnych (podobnie na tle umowy ubezpieczenia – wyrok SN z 20.10.2006r., IV CSK 125/06, publ. OSNC-ZD 2008/1/7). Wskazane przepisy zasadniczo nie przystają do umowy kredytu. Art. 488 k.c. jest wyłączony przez samą istotę umowy kredytu. Przewidziana w art. 490 k.c. możliwość powstrzymania się ze świadczeniem także jest nieprzydatna, istnieją natomiast odrębne uregulowania dopasowane do umowy kredytu (art. 70 i art. 75 Prawa bankowego – zdolność kredytowa i uprawnienia banku w razie jej utraty). Wątpliwa jest przydatność art. 492 k.c. Zastosowania do umowy kredytu nie znajdują ponadto art. 493-495 k.c. Widoczna jest również nieprzystawalność przepisów o zatrzymaniu, tj. art. 496-497 k.c., a jednocześnie usprawiedliwione interesy obu stron w przypadku nieważności umowy kredytu chroni instytucja potrącenia. Zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodnej i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia.

Sąd Okręgowy uznaje zatem, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną (tak również np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.10.2021r., I ACa 155/21), a zatem w sprawie nie znajdował zastosowania art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., na które to przepisy pozwany powołał się w swym oświadczeniu z 14.09.2022r. i uzasadniając zarzut zatrzymania.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powód poniósł koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego go pełnomocnika, którego wysokość Sąd Okręgowy ustalił na 1.800,- zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265). Koszty te pozwany winien zwrócić powodowi.

/-/ Andrzej Adamczuk /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Paweł Soliński